Nr. 240. ŚRODA 20. PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała dotychczasowego nauczyciela szkoły w Leśniowicach Mikołaja Stefanowicza, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kniesiole.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20. października.

Najwyższem postanowieniem z dnia 26. Września b. r. sankcyonował Najjaśniejszy Pan uchwalone na ostatniej sessyi sejmowej projekty ustaw, zezwalających pobierać: gminie Tyczyn w powiecie Rzeszowskim opłaty gminne od słodzonych napojów spirytusowych a gminie Bóbrka opłaty gminne od nafty w jej obręb wprowadzonej i tamże spotrzebywanej. Najwyższem postanowieniem z dnia 5. b. m. sankcyonowane zostały trzy uchwały sejmowe, zezwalające gminom: Budzanów (w powiecie Czortkowskim), Podhajce i Buczacz, pobierać trzy lata dodatek do podatku konsumcyjnego.

Jeden z pierwszorzędnych dzienników węgierskich daje Czechom radę, ażeby przestali zaostrzać agitacyami antagonizm pomiędzy żywiołem madjarskim i słowiańskim w krajach korony św. Szczepana, gdyż pierwszy żywioł nie da sobie wydrzeć przewagi uzyskanej swoją wyższością na każdem polu i w każdym kierunku. Rada ta, spowodowana ostatniemi narzekaniami organów czeskich na obojętność Rossyi wobec propagandy panslawistycznej, zakrawa na żart bolesny. Dawno minęły te czasy, kiedy Czesi, dzięki wzorowej organizacyi i solidarności, mogli nietylko walczyć z stronnictwem wiernokonstytucyjnem lecz także uderzać na ich sprzymierzeńców, którymi Węgrzy zawsze byli i będą. Wtedy naczelnicy czeskiej opozycyi marzyli może o równoczesnym upadku niemieckiego i madjarskiego żywiołu, budując na tej podstawie fantastyczne plany o federacyjnem państwie austryackiem z wybitną cechą słowiańską. Dziś Czesi byliby zadowoleni, gdyby tylko dłużej wytrwać mogli bez szwanku w walce z stronnictwem wiernokonstytucyjnem, gdyż ostatnie wybory wykazały znakomity postęp dezorganizacyi, której początkiem był podział opozycyi na dwie nieprzyjaźne frakcye.

Ciężkiego zawodu doznali ci szowiniści węgierscy, którzy mniemali, że samem konsekwentnem podnoszeniem wygórowanych pretensyj osiągną w zbliżających się rokowaniach co do finansowo-ekonomicznej części ugody wielkie choć nieuzasadnione korzyści. Delegaci węgierscy nie dogodzili im, bo widząc jednomyślny i stanowczy opór austryackich kolegów przeciw pozycyi budżetu wspólnego o kosztach siedmiogrodzkich szpitali wojskowych, w ostatniej chwili odstąpili od tej pretensyi, markując odwrót zupełny zastrzeżeniami prawnemi. Chodziło tu o kwotę małą, ale rozdrażnienie było wielkie, bo w sporze o tę pozycyę budżetową cały świat polityczny widział pierwszy akt zbliżającej się walki o rewizyę zmiennych postanowień ugody węgierskiej. Dziennikarstwo austryackie tryumfuje i wskazując na stanowczy opór delegatów przedlitawskich ostrzega Węgrów, że każda ich wygórowana pretensya spotka się z takiemi trudnościami. Prasa węgierska zaś podzieliła się na dwa obozy. Jedna umiarkowańsza część milczy, choć milczenie to wymagało wielkiego zaparcia się, bo i ona do niedawna straszyła Austryę, że Węgrzy są nieugięci w raz postawionych wymaganiach. Druga gorętsza część prasy węgierskiej nie zapoznaje przykrego zwrotu, ale mimo to nie traci dawnej odwagi i obsypuje delegatów węgierskich zarzutami za to, że w ostatniej chwili poddali się delegacyi przedlitawskiej. W ogóle powiedzieć można, że choć jeszcze dość jest odległą sprawa rewizyi ugody, obie strony ścierają się z sobą tak gorąco, wyzyskują wszelkie środki walki tak skwapliwie, jakgdyby za chwilę miała zapaść rozstrzygająca uchwała. Deputowani przedlitawscy w przededniu otwarcia Rady państwa głównie dlatego zwoływali wyborców na zgromadzenie, ażeby w obec nich zobowiązać się stanowczem oświadczeniem do energicznego odpierania wygórowanych pretensyj węgierskich Alfred Skene, który w tym duchu jako kandydat rozwijał swój program przed wiedeńską izbą handlową, został bardzo sympatycznie przyjęty i oklaskami obsypany. Wyborcy przyjęli Skenego sympatycznie może głównie dla tego, że w r. 1867 należał on do przeciwników projektu dzisiejszej ugody węgierskiej. Okoliczność ta nie jest wcale pocieszającą i powinna wpłynąć na opamiętanie się obu stron. Wskazuje ona bowiem, że z nieporozumień w sprawach finansowych wyradza się powina niechęć do dualizmu w ogóle, że walka przenosi się z pola finansowego na polityczne. Takiego skutku dzisiejszej polemiki nie pragnie pewnie ani prasa wiedeńska ani peszteńska, a jednak dąży do niego mimowoli jedna i druga. W kołach wysoko rozwiniętych w kierunku politycznym, niechęć objawiana obecnie tu i owdzie w obec dualistycznej formy państwa, może być i zapewne jest tylko przemijającą demonstracyą, pewnym rodzajem terroryzmu. Ale trzeba pamiętać, że po za temi kołami stoi ogół, bardzo dbały o przebieg dzisiejszych sporów finansowych, bardzo wrażliwy na podobne objawy niechęci, a przytem nie dość dojrzały, ażeby mógł się otrząść z niej zaraz po osiągnięciu celu demonstracyi. Takiej ewentualności nie powetowałyby pewnie nawet milionowe zyski jednej lub drugiej strony walczącej.

Ziściły się słowa Rocheforta, który niedawno przestrzegał w swojej *Latarni* republikanów, ażeby nie łudzili się nadzieją, że zmiany osobiste w prefekturach francuskich wyjdą wyłącznie na ich korzyść. Zmiany te zostały już ogłoszone w dzienniku urzędowym i pod żadnym względem nie dorównały nawet najskromniejszym oczekiwaniom. Z wielkiej chmury spadł bardzo drobny deszczyk. Mówiono o kilkunastu nowych prefektach a tymczasem mianowano tylko kilku, zapowiadano zmianę systemu w administracyi prefekturalnej a tymczasem skończyło się na całkiem zwyczajnej zmianie osób. Ale jeżeli republikanom gwałtem zachciewa się tryumfować, to mogą znaleźć powód do tego, bo pod tym względem bywają oni czasem aż nadto skromni. Wszakże ustępuje ów prefekt lugduński Ducros, ów Ducros, którego telegram nazywa osławionym, a przed którym każdy republikanin żegna się w duchu, jak przed Antychrystem! Wprawdzie Ducros ustępuje z honorem, bo zostaje równocześnie szefem spraw algierskich, ale nie da się zaprzeczyć, że ta dymisya była bardzo zręcznym krokiem ze strony rządu. Republikanie będą wdzięczni za to marszałkowi Mac-Mahonowi a wdzięczności republikańskiej niepotrzeba okupić niechęcią drugiego stronnictwa. Czemże bowiem był Ducros? Ani bonapartystą, ani rojalistą, lecz wiernym i energicznym stróżem porządku i konserwatywnych interesów. Nieszczęście czy szczęście chciało, że został prefektem w Lugdunie, którego ludność burzliwa wchodziła najczęściej w kolizyę z temi interesami od r. 1870. Gdyby po Ducrosie prefektem lugduńskim został był otwarty republikanin, konserwatyści wszystkich frakcyi byliby zapłacili za to gabinetowi wyrazem nieufności daleko prędzej i silniej niż republikanie w razie pozostawienia Ducrosa u steru administracyi prefekturalnej w Lugdunie. Następcą Ducrosa został tedy Welche, którego dotąd dzienniki zaliczały do otwartych bonapartystów. Na bonapartyzm nowego prefekta lugduńskiego nie wiele można liczyć, a przynajmniej w Lugdunie nie będzie on mógł popisywać się nim śmiało. Jednakże pewną jest rzeczą, że republikanie lugduńscy pod rządami Welcha będą musieli i nadal liczyć się z granicami, po za któremi konserwatyzm dzisiejszego systemu rządowego energicznie tłumić będzie każde wykroczenie.

Włoskie dziennikarstwo a przynajmniej jego znaczna część zachowywała się zaprawdę dziecinnie wobec podróży cesarza Wilhelma do Medyolanu. Wiadomo, z jakim uporem broniło ono jeszcze do niedawna twierdzenia, że podróż ta niema dziś znamienia politycznego, choć przed dwoma laty a nawet przed rokiem całkiem inne przekonanie panowało na całym półwyspie. W ostatniej chwili zmiękł ten upór i powoli podróż cesarska odzyskała należyte znaczenie a na kilka dni przed wyjazdem monarchy niemieckiego do Włoch obojętność zmieniła się w zachwyt. Ale ks. Bismarck nie towarzyszy cesarzowi Wilhelmowi i z tego powodu część prasy włoskiej znowu się nadąsała. Wolno jej być niezadowoloną z nieobecności kanclerza niemieckiego w Medyolanie, wolno nawet niedowierzać jego słabości, ale należało to objawić w sposób stosowniejszy, t. j. bez uchybienia powadze własnego monarchy i dostojnego gościa. A zdaniem naszem postąpiły sobie w ten nie-

---

Z wyobrażeń towarzyskich.

II.

Nic trudniejszego może, jak znaleźć społeczeństwo z zupełnie zdrowemi zasadami o przyzwoitości, najczęściej bowiem te zasady wybujają w jednym albo w drugim kierunku, to jest albo zezwalają na wiele rzeczy przeciwnych temu pojęciu, albo też pojęcie to ścieśniają nad wszelką miarę.

Pierwszy wypadek daleko jest częstszy i powtarza się niejednokrotnie w znanych nam dziejach ludzkości. Czytając dzisiaj komedye Aristofanesa nie możemy niemal pojąć, jak publiczność zgromadzona w greckim teatrze mogła cierpliwie słuchać tylu sprośnych dowcipów, tylu niesmacznych wyrażeń i porównań, ile ich sławny używał pisarz. Pominąwszy bowiem, że Aristofanes z bezwzględnym cynizmem nazywał rzeczy po imieniu, nie siląc się nigdy na przyzwoitsze i łagodniejsze określenie jakiegoś pojęcia lub jakiejś brzydkiej w istocie czynności, widzimy nadto, że owszem wyszukiwał takie drażliwe i jaskrawe wyrażenia, aby pobudzać do śmiechu publiczność.

W jakiż wstrętny sposób maluje n. p. w swych *Obłokach* izbę Strepsiadesa, jednego z bohaterów tej komedyi, jakich to wyrażeń używa w *Rycerzach*, aby oddać dosadność przedstawionych charakterów!..... Paszkwil na scenie nigdy może nie zaszedł tak daleko jak wówczas, jeżeli autor mógł w *Obłokach* najzacniejszego człowieka, Sokratesa, z którego wyobrażeniami walczył, w najohydniejszy paszkwilować sposób. Gdyby zresztą filozof był przedstawiony pod zmyśloną postacią, pod obcem nazwiskiem, to wyprowadzenie go na scenę nie wydałoby się nam tak rażącem, ale Aristofanes idzie za przyjętym zwyczajem i filozofa przedstawia pod jego własnem nazwiskiem, kładzie mu w usta wyrażenia, których zwykle używał, i wyszydza go, przekręcając zasady przez niego głoszone. Tak daleko nigdy w nowożytnym świecie nie posunęła się wolność, a raczej swawola sceniczna!

Beaumarchais pisząc swe komedye, wyszydzał jednak daleko więcej zasady, aniżeli ludzi i wprowadzał swych bohaterów na scenę z wszelkiemi względami dla żyjących osób. Wszystkie komedye Aristofanesa z wyjątkiem może *Ptaków* mają na sobie cechę polityczną i wszystkie w ten sam sposób walczą z przeciwnikiem, co więcej, w niektórych gorszy nas już nietylko zwykła nieprzyzwoitość, polegająca na wyrażeniach i zdaniach obrażających dobry smak i uczucie wstydu, ale są tam całe sceny w wysokim stopniu wstrętne obyczajności, tak iż w dzisiejszych stosunkach w przybliżeniu nawet oddać ich nie można. A przecież miały to być sztuki filozoficzne, z dążeniem moralnem! Jakież więc były utwory bez tak podniosłych zadań!

Publiczność grecka musiała być albo bardzo niewinną, albo bardzo popsutą, aby spokojnym wzrokiem spoglądać na tyle scen brutalnych i cynicznych, jakie jej przedstawiali dramaturgowie i komedyopisarze. Nie potrzeba, jak tylko przejść treść najznakomitszych trajedyj Sofoklesa i Aischyla, aby się zadziwić, w jakiego rodzaju występkach imaginacya ich szukała sobie tematów, w występkach, któreby dzisiejsza publiczność z najgłębszym niesmakiem, z żywem uczuciem oburzenia odrzuciła od siebie. Uczucie przyzwoitości pod pewnym względem do bardzo przeto szczupłych było ścieśnione granic, a pomimo że ten i ów mędrzec, ten i ów prawodawca chciał towarzyską cnotę silniejszymi obwarować murami, to kilkowiekowy zwyczaj takie sobie zyskał prawa, że ich obalić nie było już można.

Daleko nie niżej aniżeli w Grecyi stały pojęcia przyzwoitości w starożytnym Rzymie. Tam wyższe towarzystwo za czasów cesarstwa zatarło w sobie to pojęcie zupełnie, a komedye Plauta, satyry Juwenala i epigramaty Marcyala dają nam niesłychanie jaskrawe wyobrażenie o panującem zepsuciu. Wielka szkoda, że świat rzymski nie zostawił nam w spuściźnie książek, któreby lepiej malowały średnie i niższe warstwy cesarskiego społeczeństwa, ci autorowie bowiem, których dzieła przechowały się do naszych czasów, przedstawiają po większej części tylko dwór, ludzi bogatych, z głodną drużyną klientów, albo znów męty towarzyskie gromadzące się około cyrków i teatrów, klasy jednak rzemieślniczej lub rolniczej nie spotykamy tam zupełnie, a przecież musiała ona zachować więcej tradycyjnej cnoty, skoro ziarno chrześcianizmu z łatwością do niej przystęp znalazło.

W towarzystwach, w których niema prawdziwej przyzwoitości, jakiej wymaga ochrona cnoty, z wielką zwykle rozkoszą rozsiada się ceremoniał i każe uważać niejedno za nieprzyzwoite, co w rzeczywistości mianem tem nazwać nie można. Nie wyjść w orszaku klientów na ulicę zdawało się nader nieprzyzwoitą rzeczą dla rzymskiego pana, ale wdawać się w brudne szalbierstwa z jakimś greckim emigrantem, wyzutkiem tamtejszego społeczeństwa bynajmniej źle nie było widzianem. Formy, ceremonie, tak zwana etykieta, wszystko to w zepsutem społeczeństwie przesadne zaczyna zyskiwać panowanie.

Nie potępiamy bynajmniej form towarzyskich, tak koniecznych w społeczeństwie i będących tak dzielną podporą uczuć przyzwoitości, ale trudno też podzielać przesadę tych form, jaka n. p. w nowszych czasach panowała na dworze Ludwika XIV., gdzie każdy krok był przepisany pewnym regulaminem. Regulamin takie nie wyszedł na dobre, bo pomimo że przyzwoitość zdawała się być ze wszech stron obwiedziona murem, przecież jej nie było, a cnota bynajmniej nie miała w niej silnego sprzymierzeńca.

Szczególnym wyłomem w pojęciach przyzwoitości jest wiek XVI. Jak we wszystkiem dz waczny i oryginalny, pełen rażą-

właściwy sposób pewne dzienniki, które zbyt dosadnie wyraziły i rozwijały twierdzenie, że bez ks. Bismarcka podróż cesarza Wilhelma do Włoch i jego spotkanie się z królem Wiktorem Emanuelem jest tylko mało albo nic nieznaczącym aktem etykiety dworskiej. Ks. Bismarck jest wielkim mężem stanu ale tak bałwochwalczego podnoszenia tej wielkości pewnie nie pochwalą jego najgorętsi wielbiciele.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najj. Pan pozostanie wraz z Najjaśniejszą Panią na Węgrzech aż do świąt Bożego Narodzenia.

— Z dniem 16. b. m. skończyło się urzędowanie austryacko-węgierskich konsulów w Egipcie; odtąd urzędować tam będą międzynarodowe trybunały sądowe.

— Koszta utrzymania zbiegów z Hercegowiny wynoszą obecnie dziennie 10.000 złr.

— Rokowania z reprezentantami Włoch, celem wznowienia traktatu handlowego, rozpoczęły się w Wiedniu d. 18. b. m.

— *Presse* donosi: Ponieważ ogólne zarysy reformy austryackiej taryfy kolejowej zostały już ułożone w porozumieniu z interesowanemi czynnikami, zamierza ministerstwo handlu wstrzymać wszelkie dalsze kroki aż do czasu, w którym nastąpi zlanie się galicyjskich i czeskich dróg żelaznych.

— Minister skarbu br. Pretis przedłoży Radzie państwa sprawy kolejowe dopiero w połowie Listopada. Dotychczasowe zabiegi p. Nördlinga około fuzyi dróg żelaznych odniosły pożądany skutek tylko przy koleji Dux-Bodenbach i Arcyksięcia Albrechta.

— Wiedeński korespondent *Czasu* podaje mowę dr. Schmerlinga, którą tenże zamknął w dniu 17. b. m. posiedzenie delegacyi austryackiej. Opiewa ona, jak następuje:

„Panowie! Na końcu naszej sesyi z ust ministra spraw zewnętrznych słyszymy słowa, które w nas prawdziwą pociechę i zadowolenie wywołać muszą; pociechę, bo oznajmiają nam, że Najj. Pan o naszej pracy wyrzekł uznanie i dzięki swe; zadowolenie zaś, że podołaliśmy ważnemu zadaniu naszemu. Mowca wyraża dalej uznanie komisyi budżetowej, której niezmordowanej pracy zawdzięczyć należy, że delegacya zaledwie w trzech godzinach załatwiła swe prace. Dalej powiada: Z wiadomości, które nam dało ministerstwo spraw zewnętrznych, czerpiemy ponownie uspakajające przekonanie, że cała działalność naszego urzędu spraw zewnętrznych na to skierowana, aby pokój utrzymać, i że tak samo usiłować będzie zachować od explozyi materyał palny znajdujący się jeszcze w pewnej części Europy. Dalej — jeżeli się nie mylą gazety — dowiadujemy się, że rząd turecki już wstąpił na drogę reformy. Tak więc śmiemy wyrazić nadzieję, że podczas długiej zimy, w której pod wpływem klimatu same przez się ustaną okrucieństwa wojny na granicy wschodnio-południowej Austryi, rządowi tureckiemu i innym państwom Europy uda się odpowiednie reformy zaprowadzić w krainach, które rokosz podniosły, tem samem uczynić niemożebnem na zawsze powrót wojny, prowadzonej z tak wielkiem okrucieństwem Przechodząc do spraw wewnętrznych, dalej powiada mowca: Obejmując mój urząd, wyraziłem smutne położenie państwa, a wyrazić to, musiało być bolesnem dla każdego, co tak kocha Austryę, jak ja. Ale wypowiedzieć to było koniecznem i zaprawdę mówiłem, można się było przekonać z wyjaśnień udzielonych nam przez ministra skarbu, z których widzimy, że równowaga między wydatkami i dochodami państwa niestety zanadto nadwerężona. Jeżeli o tem wspominam, czynię to dla tego, aby wyrazić, że nie trudno i chętnie zezwala się na wysokie wymagania rządu w czasach, gdy kwitnie przemysł i handel, gdy obficie wpływają dochody państwa, gdy ziemia wydaje bogaty plon. Ale w chwili, gdy to wszystko przeciwnie się dzieje, gdy dochody tylko skąpo wpływają, w takiej chwili wotować znaczne sumy, jest zapewne ciężkim obowiązkiem, jeżeli zaś pomimo to delegacya spełniła swoje zadanie, to dała tem samem tylko dowód swego patryotyzmu, swej ofiarności i należytego pojmowania ofiar, których wymaga konieczność, niepodległość i samodzielność państwa. Moi panowie! Z ciężkiem sercem czytamy corocznie w budżecie państwa tę stronicę, na której stoi: wymaganie na wojsko i marynarkę wojenną Wymaganie to zaiste jest bardzo znaczne. Jak szczęśliwymi bylibyśmy, gdyby nadeszła chwila, dozwalająca znaczną redukcyę tych kosztów. Jestem przekonany, że nasz minister wojny chętnie stanąłby przed nami z mniejszem wymaganiem, bo jenerał Koller nie jest tylko walecznym żołnierzem i obrońcą interesów armii, lecz nadto i dobrym obywatelem; jestem dalej przekonany, że nasza armia sama chętna i skora byłaby do ofiar, połączonych z redukcyą wydatków na utrzymanie wojska, wszelako to przyzna każdy, że położenie Austryi otoczonej krajami, mogącemi olbrzymie wystawić armie, jest tego rodzaju, że rozbrojenie jej i każda redukcya armii byłaby pozbyciem się samodzielności i niepodległości państwa Wobec tego możemy tylko wyrazić jedno życzenie, to jest aby w decydujących kołach uwzględniono głos nieustannie się podnoszący, by wreszcie porzucono ciągłe tendencye podnoszenia nieustanne sił wojskowych, opasywania się ciągle nowemi twierdzami i szukania wciąż nowych środków zniszczenia, które oprócz tego, że wydają rezultaty tak smutne, mają jeszcze tę wadę, że są bardzo kosztowne. (Oklaski na lewicy.)

Niechże więc decydujące koła uwzględnią te głosy, które się odzywają, że państwo ostatecznie jeszcze inne do spełnienia ma zadanie, opiekować się i troszczyć się o wiedzę i naukę, a przedewszystkiem wspierać i potęgować rzetelną pracę. (Oklaski!) Ciała parlamentarne posiadają tylko siłę słowa Ależ to słowo niechże nieustannie słyszeć się da, bo w końcu usłyszą je tam, gdzie tego potrzeba. A że Austrya z radością je usłyszy, gdy w innych częściach Europy zaczną się rozbrajać, o tem jestem przekonany. Mowca wspomina dalej o trudnem zadaniu, jakie czeka w nowej sesyi Radę państwa i wyraża nadzieję, że i kwestye ekonomiczne, które trzeba będzie rozwiązać, również pomyślnie rozwiązane zostaną. W końcu wzywa Izbę do wyrażenia lojalności i dzięków wobec Najj. Pana przez trzechkrotny okrzyk: Niech żyje Najj. Pan! (Izba powstaje i wznosi trzechkrotny okrzyk: Niech żyje!)

Niemcy. O sytuacyi w Bawaryi otrzymała *Polit. Coresp.* następujący list z Monachium z 17. b. m.: „Król Ludwik bawi jeszcze w Hohenschwangau, dokąd udał się przed trzema dniami na obchód urodzin swej matki. W tym romantycznym zamku górskim nastąpi dziś albo jutro ważne rozstrzygnięcie obecnego przesilenia. Uważają jako symptom pomyślny dla sprawy liberalnej, że król powołał do Hohenschwangau generała von der Tann. Niezawodnie chce się król poinformować u niego co do ostatnich zajść w Izbie deputowanych, w której generał w ostatnich dniach był codziennym i nader pilnym słuchaczem. Dziś rano udał się do Hohenschwangau także sekretarz gabinetu król. radca stanu Eisenhardt. Wszyscy ministrowie uznali się solidarnymi wobec zaczepek stronnictwa patryotów i podali się do dymissyi. Frakcya prawicy miała oświadczyć, że ewentualnie zadowoliła by się j e d n ą ofiarą. Tylko minister spraw wewnętrznych, jako t. z. geometra wyborczy musi ustąpić i być zastąpionym przez członka stronnictwa patryotów.

W kołach dobrze poinformowanych opowiadają sobie nawet, że dep. Molitor, kanonik ze Spiry, oświadczył prywatnie, jako prawica zgodziłaby się nawet na gabinet Stauffenberga, pod warunkiem, żeby w niem zasiadał jeden z jej członków. Plan ten jest dobrze obmyślany. Patryoci sami obawiają się swego skrajnego prawego skrzydła i jego dążeń w kwestyi niemieckiej. Umiarkowana i rozsądniejsza część prawicy nie chciałaby zupełnie zrywać z Berlinem, aby za to tem swobodniej rządzić mogła w kraju zapomocą ministra spraw wewnętrznych i wyznań. Projektowi temu przeszkadzają jednak dr. Jörg i Stauffenberg. Pierwszy jest tak rozjątrzony, że nigdy nie zgodziłby się na podobną kombinacyę. Odgrywa tu także rolę rywalizacya Jörga z Molitorem, którego korespondent *Universu* nazwał przyszłym przywódzcą stronnictwa patryotów. Jeżeliby zresztą król chciał zatrzymać dzisiejszy gabinet w całym jego składzie, co jest bardzo prawdopodobnem, nie poszłoby to tak gładko. Ministrowie domagają się na ten wypadek odwetu za gwałtowne wycieczki adresu, a odwet taki mógłby im dać król tylko formalnem wotum zaufania któreby oczywiście ogromny wpływ wywarło na rezultat przyszłych wyborów.

Na dworze królewskim czynią przygotowania do wycieczki króla do Szwajcaryi, która przedsięwziętą być ma 25. b m. z zamku Berg albo Hohenschwangau“

— Cesarz Wilhelm przybył 19. b. m. do Medyolanu i przyjmowany był przez króla i książąt domu królewskiego, a niezmierny tłum ludu powitał go z zapałem. Obaj monarchowie uściskali się. Cesarz jechał potem przy huku dział i dźwiękach hymnu pruskiego przez miasto świątecznie przystrojone do pałacu. Cesarz i król musieli następnie po kilka razy ukazać się na balkonie, poczem cesarz przyjmował ministrów i urzędników dworu, oraz prezesów izb A r c y b i s k u p M e d y o l a ń s k i odmówił zaproszenia na dwór, tłumacząc się słabością. Dla cesarza i Moltkego przygotowane są kosztowne podarunki.

Francya. *Komisya nieustająca* odbyła d. 14. b. m. ostatnie swe posiedzenie. Chociaż na posiedzeniu tem nie miały być poruszane kwestye polityki wewnętrznej, przybyło na posiedzenie wielu deputowanych nie należących do komisyi. Przed posiedzeniem zajmowano się żywo ostatniemi wystąpieniami radykałów skrajnej lewicy, które zaczynają wzbudzać wielkie obawy w obozie umiarkowanych republikanów. Ks. P a s q u i e r zagaił posiedzenie oznajmieniem, iż przygotował pismo, zawierające postanowienia nowej konstytucyi wraz z objaśnieniami które rozesłane będzie wszystkim naczelnikóm władz cywilnych.

Następnie zabrał głos minister B u f f e t oświadczając, że gabinet zażąda od Zgromadzenia narodowego, ażeby przedewszystkiem przystąpiło do obrad nad projektem ustawy wyborczej. P i c a r d rzekł na to, że oświadczenie to ministra spraw wewnętrznych nie może przeszkodzić, ażeby Zgromadzenie narodowe nie miało sobie samo ułożyć porządku dziennego.

Buffet zawiadomił potem komisyę nieustającą, że na zażalenie wniesione na ostatniem posiedzeniu przez dyrektora banku francuskiego, markiza de Ploeuc otrzymał rząd od agencyi Havasa protest, w którym ta usprawiedliwia się z zarzutu rozpowszechniania fałszywych wiadomości na giełdzie paryskiej. Markiz de P l o e u c oświadczył, że nie miał zamiaru nikogo oskarżać, chciał tylko zwrócić uwagę rządu na depesze telegraficzne tego rodzaju, jak depesza z Turcyi z d. 4. b. m., zawierająca same fałsze. B u f f e t rzekł, że ajencya Havasa wytłumaczyła się co do tej depeszy; miała bowiem wszelkie prawo do mniemania, że ona pochodzi ze źródła półurzędowego. Markiz de Ploeuc żądał, ażeby tych wyjaśnień nie umieszczać w protokole posiedzeń, gdyż mogłoby to utrudnić toczącą się właśnie akcyę dyplomatyczną. Kilku deputowanych oświadczyło się również za tem i wyraziło życzenie, ażeby rząd ujął się gorąco za krzywdą wierzycieli francuskich w Turcyi. B u f f e t zapewnił komisyę, że ks. Decazes zawiązał rokowania z mocarstwami zagranicznemi w redukcyi tureckiej interesowanemi i że rokowania te doprowadzą zapewne do zamierzonego celu.

— Paryski korespondent *Times'a* donosi, że ks. Decazes wystosował dnia 15. b. m. do rządu tureckiego notę, w której zwraca uwagę Porty na wzburzenie umysłów wywołane w kołach finansowych rozporządzeniem gabinetu konstantynopolitańskiego w sprawie redukcyi procentów od obligów długu państwa tureckiego. Zarazem kładzie ks. Decazes wielki nacisk na konieczność uspokojenia tych, których interesa pomienionem rozporządzeniem naruszone zostały. Przed wysłaniem tej noty miał gabinet francuski udać się z zapytaniem do gabinetów austryackiego, angielskiego i włoskiego, czy nie byłoby stosownem wystąpić w tej sprawie z notą zbiorową. Gdy jednak odpowiedzi nie nadchodziły dość prędko a ks. Decazes obawiał się zwłoki, wysłał powyższą notę z zastrzeżeniem, że dalsze wnioski poczyni rząd francuski później, skoro sprawa wszechstronniej i dokładniej będzie zbadaną.

— Ze stolicy Korsyki telegrafują do *Temps* dnia 15. b. m: „Rouher przybył wczoraj do Ajaccio, gdzie go ludność miasta dość chłodno przyjęła. Natomiast zdarzył się fakt, który daje dużo do myślenia: przed koszarami zebrała się garstka rezerwistów, demonstrujących na rzecz bonapartystów. Władze wojskowe zarządziły bezzwłocznie ścisłe śledztwo.“

— Do dzienników paryskich donoszą z departamentów południowych, że liczne koło wyborców departamentu Var postanowiło popierać kandydaturę Emila Olliviera na członka senatu.

— Nominacya byłego prefekta lyońskiego Ducrosa cywilnym dyrektorem Algieru wywołała w dziennikach republikańskich ogromne oburzenie. „Ducros nie ma najmniejszego wyobrażenia o stosunkach naszej kolonii w Afryce, — woła organ Gambetty — co może on dobrego uczynić w Algierze, kiedy dla braku zdolności administracyjnych nie mógł dać sobie rady na nierównie łatwiejszej posadzie w Lyonie.“ Na tę exklamacyę *Rep. Fran.* odpowiada *Français*: „Algier ma także swoich radykałów, których Ducros musi tak samo zwalczać, jak ich zwalczał w Lyonie. Walka przeciw radykałom algierskim oto nowe postannictwo Ducrosa.

Rossya. Zajmującą korespondencyę umieściła temi dniami *Wiener Abendpost* o stanie rzeczy w centralnej Azyi. Według tej korespondencyi generał Kaufmann ciągle jeszcze stoi pod murami Kokanu, którego główną bramę trzyma w swym ręku Nowy chan Kokanu Nasr-Eddin Sade stara się wszelkiemi sposobami o utrzymanie dobrych z Rossyanami stosunków i uśmierzenie wzburzenia między swym ludem. Także główny dowódzca powstania Abdurrhaman Awtobaczi prosił o pokój i łaskę. Wielkie niebezpieczeństwo groziło rossyjskiemu Turkestanowi w początkach t. z. świętej wojny, lecz energiczna działalność Kaufmanna usunęła ją szybko. Chan Chudojar był rzeczywiście ohydnym barbarzyńcą; w ostatnich latach stracono z jego rozkazu przeszło 20 000 Kipczaków, lecz to nie tyle zaszkodziło mu w opinii, ile porozumienie jego z Rossyanami. Awtobaczi był do tego stopnia pewny zwycięztwa, że wzywał listownie Rossyan zamieszkałych w Chadżencie, Ura-Tube i Taszkendzie, aby przyjęli islam, albo wynieśli się z kraju. Zadaniem gen. Kaufmanna jest obecnie pilnować całego obszaru turkestańskiego aż do Samarkandu i bronić emira bocharskiego tudzież chanów kokandzkich przeciw własnym burzliwym poddanym. Trudne to zadanie ułatwiają po części liczne osady rossyjskie w Turkestanie. W roku zeszłym przesiedlono w tamte strony 15[illegible] orenburskich kozaków, którzy podnieśli byli rokosz. Lecz także chłopi rossyjscy przybywają już gromadami do Turkestanu, aby tam stale zamieszkać. Zbudowanie projektowanej drogi żelaznej z Orenburga do Taszkendu wielce by ułatwiło Rossyanom obronę posiadłości w centralnej Azyi.

---

cych sprzeczności, tak i pod tym względem wielce charakterystyczny przedstawia nam obraz.

Z jednej strony zachowały się jeszcze zwyczaje średniowiecznego rycerstwa, podniesione do wysokiej potęgi panowaniem Franciszka I., a więc owa wyszukana grzeczność, opiewana przez trubadurów, owa tworzliwa pamięć, aby nic nie wykraczało po za zakres nader ścisłych granic przyzwoitości, z drugiej rozwiązłość obyczajów i różnorodne błędy towarzyskie przerwały wszelkie zapory i panowały jak gdyby w cesarskim Rzymie.

Satyry XVI. wieku nie znają granic przyzwoitości, rzucają się bezwzględnie na najświętsze uczucia; paszkwil pozyskał sobie prawo obywatelstwa i nikt nawet nie myślał z nim walczyć. Religijne spory i walki jeszcze bardziej podżegały chęć do obrzucania błotem przeciwników, a nie było jeszcze owej literackiej siły, znanej dzisiaj pod nazwą krytyki, ktoraby przynajmniej w książkach i broszurach nakazała była milczenie jadowitej i sromotnej swawoli.

Nawet do Polski, tak różnej podówczas obyczajami od zachodniej i południowej Europy, doszła potęga paszkwilu, a sekretarz kancelaryi Zygmunta I., znany pisarz Krzycki, nie uważał bynajmniej za rzecz sprzeczną z biskupią godnością, miotać zjadliwe i nieprzyzwoite wiersze na najwybitniejsze w kraju charaktery. Ludzie się wówczas przyzwyczaili do paszkwilu i przez myśl im nawet nie przeszło uważać podobny sposób rzucania obelg, za bezecny i niezgodny z wysokiem stanowiskiem, jakie się w świecie zajmowało.

Najwybitniejszym przykładem owego braku uczucia przyzwoitości w XVI. wieku zostaną na zawsze w dziejach europejskiej literatury dzieła Rabelais'go i komedye Machiavela. Całe życie Rabelego odbiło się w jego pismach. Urodzony w szynkowni, naprzemian to mnich, to szarlatan lekarski, to bibliotekarz, to sekretarz ambasady, to znowu proboszcz małej parafii, nie przestawał się nigdy upijać pomimo wielkiego wykształcenia, pomimo, że posiadał umysł genialny, pomimo że umiał wybornie po grecku i łacinie, po hebrejsku, po włosku, że pisał po arabsku i po hiszpańsku. Jak więc w życiu nie było gorszącego czynu, którego by był nie popełnił, tak w książkach nie ma gorszącej i nieprzyzwoitej myśli lub wyrażenia, którychby nie użył Będąc mnichem i księdzem nie szanował własnej przeszłości, a nie masz infamii, którejby na ten stan nie miotał, i nigdy mu zapewne na myśl nawet nie przyszło, że są pewne reguły przyzwoitości w świecie i w piśmiennictwie, których starożytni nawet nie przekraczali pisarze. Dla niego takie reguły nie istniały; co tylko myśl pusta lub imaginacya pijana przyniosła mu do głowy, wszystko to w tej chwili musiało być napisanem. Jakie zaś było to natchnienie, i jak dalece geniusz nawet skalać może swe skrzydła w prostactwie i cynizmie, o tem dostatecznie można się przekonać, przerzuciwszy tylko karty *Gargantuy*.

Turcya. Sprawa bankructwa tureckiego zepchnęła powstanie hercegowińskie na drugi plan. Wołania o pomoc uciśnionych Słowian tureckich przebrzmiały prawie bez echa, tem większy odgłos za to znalazł lament kapitalistów zagranicznych, którym *krach* turecki zagroził częściową utratą kwot pożyczonych Turcyi. Bardzo gorąco ujął się rząd francuski za pokrzywdzonymi obywatelami swymi, a ks. Decazes, jak pisze *Franz. Corresp.* żywe prowadził w tej mierze rokowania z ambasadorem Anglii i Turcyi. Podstawą tych rokowań było wprawdzie uznanie faktu dokonanego, lecz postanowiono domagać się od rządu tureckiego gwarancyj względem dotrzymania nowo zaciągniętych zobowiązań. Książę Decazes poruszył myśl, aby Porta wspólnie z gabinetami paryskim i londyńskim, jako upranionymi reprezentantami wierzycieli zagranicznych podpisała protokół, w którymby na przyszłość przyjęła zobowiązania nietylko w obec posiadaczy bonów (*bonholders*) lecz także względem rządów zagranicznych. Propozycyę tę wzięli lord Lyons i Ali basza *ad referendum*; jeżeli zyska ona poparcie w Londynie, uda się zapewne Francya wspólnie z Anglią do mocarstw północnych z prośbą o poparcie tej propozycyi w Konstantynopolu. Na razie wydaje się rzeczą wątpliwą, by Porta przystała na to żądanie.

Doniesienia z prowincyj tureckich są tak rozpaczliwe, że ogłoszenie zupełnego bankructwa daleko lepiejby odpowiadało obecnym stosunkom, niż ten *krach* częściowy. W Bośnii handel i przemysł popadły w zastój zupełny, a niepewność życia i mienia przybrała przerażające rozmiary Dziś nawet władze cywilne tureckie nie są już w stanie powściągnąć nadużycia soldateski, dla której rabunek i łupiestwo stały się warunkiem bytu. Wojska tureckie, tak nizamy jak redyfowie od trzech już miesięcy nie pobierają żołdu, a przy obecnych fatalnych stosunkach finansowych Porty nie mają nawet nadziei, by go kiedykolwick otrzymać mogły. Niezadowolenie między wojskiem wzrasta z każdym dniem i tylko najsurowsze kary zdołają utrzymać jeszcze jaką taką karność.

Niepewność położenia spowodowała wielu mahometańskich kupców z Kostajnicy i Banjaluki do przesiedlenia się do Serajewa i Sofii, gdzie czują się bezpieczniejszymi. Lecz także część ludności wiejskiej w Bośnii północnej widzi się po zbiorach zmuszoną szukać schronienia w Austryi, ponieważ rosnący ciągle fanatyzm nikogo już nie oszczędza. Begowie w Kostajnicy, Starym Majdanie i Krupie wypędzili wieśniaków z gruntu, aby zabrać dla siebie cały plon. Kredyt kupiecki w Bośnii zrujnowany jest zupełnie, wypłaty są wstrzymane a austryackie domy handlowe potraciły znaczne sumy, tak n. p. tryesteńscy handlarze *en gros* stracili 200.000 zł. u kilku kupców priedorskich, których stracono w Bihaczu, a majątek skonfiskowano.

— Około 2000 powstańców pod dowództwem Lazara Soczicy udało się do dolnej Hercegowiny, aby wzmocnić osłabione ostatniemi walkami hufce Ljubobraticza i Pawłowicza. Dnia 15. b. m. stoczoną została bitwa pod Biszcą niedaleko fortu tureckiego Berany. 4 bataliony nizamów i oddział baszibożuków zaatakowały powstańców i zadały im klęskę. Turcy nie ścigali jednak powstańców, lecz cofnęli się do Berany. Strata wojsk tureckich była dość znaczną, między innymi poległo dwóch majorów. Powtańcy stracili 82 ludzi.

Ameryka. W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej rozpoczęły się na wielką skalę przygotowania do wyborów, które w połowie Listopada odbyć się mają. Walczą tam, jak wiadomo, ze sobą dwa stronnictwa, republikanie czyli centraliści z demokratami czyli autonomistami. Ci ostatni dążą do decentralizacyi do jak najrozleglejszej autonomii pojedynczych stanów. Od lat piętnastu spoczywa władza w ręku pierwszych, mają oni przewagę w kongresie, a do zeszłego roku mieli ją także w senacie. Nadużycia i frymarczenie dobrem publicznem, jakich się dopuszczali przywódzcy tego stronnictwa, zniechęciły ku niemu ludność, która przy zeszłorocznych wyborach dała mu wyraźne wotum nieufności. Owóż w roku bieżącym stronnictwo to wszelkiemi siłami starało się zrehabilitować w opinii — czy ze skutkiem, okażą bliskie wybory. Tegoroczne wybory mają i z tego powodu ważność niezwykłą, że są one ostatniemi w czteroleciu prezydentury Granta. Od ich to wyniku zawisło, czy dzisiejszy prezydent utrzyma się na przyszłą kadencyę. Jednym z głównych zarzutów, jakie spotykają partyę rządzącą, jest jej gospodarstwo finansowe. Państwo zalane jest pieniędzmi papierowemi nie mającemi żadnej hipoteki. Zanim stronnictwo republikańskie zebrało się do zbawczych reform, uprzedziła je już demokracya. Rzecznicy tego stronnictwa od dawna kruszyli kopie w obronie polityki, wypłaty gotówką (*contraction*) i temu głównie zawdzięczają niesłychanie szybki wzrost swego wpływu. Dziś nie ulegą już wątpliwości, że w Nowym Jorku stronnictwo demokratyczne wyjdzie zwycięzko z urny wyborczej. W znacznej części stanów wynik taki jest również więcej niż prawdopodobnym.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 21. Października b. r. o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wnioski w sprawie nadania stypendyów z m. fundacyi stypendyjnej dla sierot chłopców. Sprawozd. ks. kan. Zabłocki. 2. Wnioski w sprawie zmiany taryfy opłat placowych w stosunku do kwadratowej miary metrycznej. Sprawozd. r. p. Piątkowski. 3. Wnioski względem ustanowienia taryfy dla wagi miejsk: z powodu zaprowadzenia miar i wag systemu metrycznego. Sprawozd. r. p. Simon. 4. Dyrekcya zakładu głuchoniemych we Lwowie o stałą subwencyę roczną. Wnioski względem ewentualnego przyjęcia funduszu stypendyjnego ś. p. Juljana Wierzbickiego w depozyt kasy miejskiej. Sprawozd. r. p. Groman. 5. Wnioski w sprawie stałego urządzenia fundacyi ś. p. Karola Lingera. Sprawozd. r. p Dr. Gerstmann. 6. Prośba p. Wandy Szychulskiej o deklaracyę na ekstabulacyę sumy 1000 zł. w stanie biernym realności licz. 1632$^2/_4$ na rzecz funduszu Św. Łazarza zabezpieczonej. Sprawozd. r. p. Dr. Semilski. 7. Prośby pp. Rattingera i Bascha o udzielenie im prawa obywatelstwa m. Lwowa. Sprawozd. r, p. Rybowski.

— **Nowości teatralne.** W przyszłym tygodniu przedstawiony będzie dramat Władysława Okońskiego «Niewinni» zalecony do grania przez komissyę konkursową krakowską, któryzdaniem krytyki krakowskiej zasługiwałby był na pierwszą nagrodę, gdyby nie osobny system fatalistyki, który autor wprowadza w świat moralnych objawów ludzkiej natury. Przedstawiony na scenie krakowskiej, dramat ten znalazł bardzo dobre przyjęcie. Główne role odegrają w nim pp. Deryng, Ładnowski, Woleński i Konarski.

— **Na cele Towarzystwa «Harmonia»** niedawno zawiązanego w mieście naszem, kilkunastu obywateli tutejszych złożyło sumę 2.000 zł., ażeby przyspieszyć zawiązanie szkoły instrumentów dętych i smyczkowych tudzież stałej orkiestry miejskiej złożonej z 36 członków. Subskrypcya na ten piękny cel trwa dalej.

(λ) **Mendel Fränkl** z Lubaczowa, uwięziony przez lwowski sąd kryminalny z powodu poszlak, iż dopuścił się rozmaitych oszustw, którego uwięzienie podczas śledztwa karnego wywołało jak wiadomo, interwencyę dr. Hönigsmanna w Wiedniu a następnie głośną polemikę między dr. Hönigsmannem a izraelickiem stowarzyszeniem lwowskiem p. n. *Szomer Izrael* — zmarł wczoraj w szpitalu więziennym w Brygidkach po długiej chorobie. Śledztwo w jego sprawie jest już dawno ukończone; nie przyszło jednak do głównej rozprawy z powodu choroby oskarżonego, który przez długi czas morzył się głodem.

(λ) **Nowe budowle.** Ponieważ pora budowlana jest już na schyłku i wątpić należy, ażeby jeszcze w tym roku rozpoczął ktoś nową budowę, przeto będzie nie od rzeczy wykazać cyframi, ile w ciągu roku bieżącego, który jak wiadomo jest drugim rokiem trzechletniego peryodu, dla którego są przyznane pewne ułatwienia podatkowe, przybyło we Lwowie nowych budynków i gmachów. W roku 1875 rozpoczęto budować od fundamentów: 4 domy parterowe; 30 kamienic jednopiętrowych; 25 dwupiętrowych; 4 trzypiętrowe i nasadzono piętra na 14 starych kamienicach. Z tych budynków wykończono znaczniejszą część. Prócz tego wykończono w tym roku: trzy kamienice jednopiętrowe, 13 kamienic dwupiętrowych, dwie kamienice trzypiętrowe i jedno nasadzone piętro, których budowa rozpoczęła się w roku zeszłym. Ogółem budowano tedy w tym roku: 4 domów parterowych; 33 kamienic jednopiętrowych; 38 kamienic dwupiętrowych; 6 kamienic trzypiętrowych i nasadzono 15 piątr. Ogólna cyfra budowli wynosiła w tym roku 96. W tej liczbie nie mieszczą się gmachy publiczne jak: gmach akademii technicznej i laboratoryum, które jest już prawie całkiem ukończone; gmach dla gimnazyum Franciszka Józefa; dla szkoły realnej i dom mieszkalny dla dyrektorów tych zakładów naukowych; dwupiętrowa szkoła ewangielicka; szkoła św. Marcina; zakład obłąkanych na Kulparkowie; przebudowanie głównego szpitalu (Pijary); przebudowanie t. z. Szumanówki na Rurach i dobudowanie licznych budynków gospodarskich tamże. Jeżeli i te gmachy weźmiemy w rachubę, to okaże się, iż ruch budowniczy we Lwowie był w tym roku bardzo ożywiony. nie należy bowiem zapominać, że mamy do walczenia z brakiem robotników i z brakiem materyałów, głównie zaś cegieł. W powyższą cyfrę nie są także wliczone restauracye starych kamienic, tudzież rekonstrukcye dachów, które to czynności absorbują także bardzo wiele sił roboczych.

* **Marcin Strach**, 18-letni pomocnik murarski, spadł przedwczoraj skutkiem własnej nieostrożności, z rusztowania przy kamienicy pod l. 11, na ulicy Furmańskiej i potłukł się tak mocno, że musiano go odwieźć do szpitalu.

* **Przejechanie.** Jurko Kozak, parobek z Drohowyża, jadąc przedwczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Kaźmierzowską, powalił na ziemię Emilię Witrychównę, szwaczkę, która odniosła lekkie uszkodzenie. Woźnicę aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego.

* **Znalezione rzeczy.** Złożono w policyi pudełko z włosami i banią szklanną do lampy, znalezione na ulicy Kopernika, tudzież worek kukurudzy, ważący 150 funtów, który znaleziono zeszłej nocy na ulicy Jagiellońskiej. Właściciele, mogą się zgłosić w c. k. policyi.

* **Kradzieże.** Tej nocy skradziono Józefowi Moldauerowi, ze strychu pod l. 9, przy ulicy Cebulnej 40 funtów waty w cenie 25 zł., i sztukę grubego płótna. — Marcela Karpińska, służąca u Kalmana Stachla, kupca pod l. 7, przy ulicy Kurkowej, zbiegła ze służby skradłszy swemu służbodawcy, srebrną łyżkę, srebrny widelec i dwie poduszki. Karpińska, która dopiero dniem poprzód do służby była przyjętą, jest znaną złodziejką — Dziś o godz. 6. rano przytrzymała straż policyjna Wład. Tysowicza, parobka, za posiadanie różnych rzeczy skradzionych. Pokazało się, że Tysowicz okradł budowniczego, p. Winc. Kuźniewicza, od którego kilka dni przedtem ze służby zbiegł.

— **W akademii umiejętności** odbyło się dnia 16. b. m. pod przewodnictwem Dr. Skobla posiedzenie komissyi językowej. Sekretarz jeneralny Dr. Szujski przedłożył w rękopiśmie artykuł p. L. Rylskiego: «Spis miejscowości, których nazwy zmienione zostały na niemieckie,» pracę tę postanowiono porównać z «Wykazem miejscowości, których nazwiska polskie do roku 1874 zmienione zostały,» wyszłym z druku właśnie w tych czasach w Poznaniu. Przewodn. dr. Skobel przedłożył dwie prace p. Parelaka prof. ze Stanisławowa: «Mięszaniny językowe» i «Idyotyzmy mowy polskiej w Drohobyczu i jego okolicach» udzielone komissyi przez Wydział, tudzież przez p. Zygmunta Glogera: «Nazwy weselne», którą do referatu wziął dr. Wisłocki. Następnie przemówił dr. Nowakowski, aby akademia oświadczyła swoje zdanie względem spółgłosek miękich *b' p' w'*, które chociaż istniejące w języku, bez podstawy z książek nawet szkolnych bywają wyrzucane. Nad tym przedmiotem zawiązała się ożywiona dyskussya; w końcu przyjęto wniosek Prezesa Dr. Majera, który odnośnie do dawniejszej uchwały komissyi językowej, żeby w razie nadarzających się przypadkowo wątpliwości gramatycznych nie poddawać ich doryweczemu rozbiorowi, lecz w swoim czasie rozważyć je i ocenić w pewnym systematycznym związku, mniemał, że pod uchwałę tę należy podciągnąć i wniosek Dr. Nowakowskiego. Proponuje więc, ażeby jak na teraz komissya wyraziła to jedynie przekonanie, że dopóki zasady pisowni stanowczo nie zostaną ustalone, życzyćby sobie należało, aby trzymano się w ortografii tych przepisów, które dotychczas obowiązywały. W końcu posiedzenia przewodniczący Dr. Skobel czytał dalszy ciąg swoich «Uwag o skażeniu języka polskiego».

— **Wszechnica wiedeńska** tak pod względem sił nauczycielskich jak liczby słuchaczy nietylko jest najpierwszą w monarchii, lecz jedną z najpierwszych w Europie. W roku ubiegłym liczyła 131 profesorów i 83 docentów, a słuchaczy 4122 w kursie zimowym, zaś 3876 w kursie letnim. Pomiędzy 112 wszechnicami europejskiemi największa z niemieckich, lipska, liczyła słuchaczy 2.947, berlińska 1824, monachijska 1145. Najwięcej słuchaczy w Wiedniu miał wydział prawny, gdyż 1680, wydział medyczny 1173, filozoficzny 717, a teologiczny 172. Doktoryzowało się w tym roku ogółem 268 słuchaczy, a mianowicie 157 z medycyny, 89 z prawa, 13 z filozofii, 7 z teologii; kreowano nadto 52 magistrów farmacyi, 2 sztuki leczenia zębów i 21 akuszerów. Z 650 kandydatów do stopni uniwersyteckich 120 złożyło egzamina z wyszczególnieniem, 115 musi je powtarzać. Uniwersytet liczył 382 stypendystów; kapitał stypendyalny liczył przeszło pół miliona złr. W krótce ukończony będzie nowy wspaniały gmach uniwersytetu oraz osobny dla jego biblioteki i gmach obserwatoryum astronomicznego.

— **W niedźwiedziej pieczarze.** W okolicy Berna szwajcarskiego od wielu lat ma legowisko stary niedźwiedź, zwany przez ludność *Missi*. Przed czternastu laty straszny zwierz rozszarpał Anglika, który nieszczęśliwym wypadkiem wpadł do jego pieczary. W zeszłym tygodniu wypadek taki spotkał jednego kupca z Berna, tym razem skończył się na przestrachu. Kupiec wpadłszy do jamy znalazł się pomiędzy dwiema młodemi niedźwiedzicami, mniej widać spragnionemi krwi od nieobecnego *Missi*, obie bowiem zbliżyły się łaskawie do swego gościa i serdecznie go zaczęły lizać. Biedak ledwie mógł zebrać tyle sił, ażeby wygramolić się z jamy i nieuszkodzony weale na ciele powrócił do domu, gdzie tylko przestrach swój odleżeć musiał dni parę.

— **Nowa poczta zaatlantycka.** Czasopismo *Funciers Gaz.* donosi, że na Islandyi odkryto ostatniemi czasy ptaka przebywającego na morzu, który bardzo jest roztropny i nadzwyczajnie przywiązany do stron swych rodzinnych, a przytem posiada lot tak szparki, że z szybkością prawie meteoru, szybuje w powietrzu, przelatując po 150 mil angielskich na godzinę, i nawet w powrocie z najodleglejszych okolic nie chybiając stron swego gniazda. Niedawno para takich ptaków przyniosła depesze z Paryża do odludnego, wśród skalistych okolic hrabstwa Kent położonego zakątka, dziesięć mil od Londynu odległego, a potrzebowała na to niewięcej czasu jak pięć kwadransów. Jeśli dalsze próby z tą nową pocztą napowietrzną mieć będą takie powodzenie jak dotychczas, to spodziewać się można, że na przyszły rok da się urządzić stała miniaturowa poczta zaoceanowa pomiędzy Europą a północną Ameryką. W takim razie ptaki o których mowa przy sprzyjających okolicznościach mogłyby, wypuszczone z jednej strony półkuli świata o wschodzie słońca, pod zachód być już z depeszami na drugiej.

— **Wypadek Gounoda** tak opisują dzienniki paryskie; We Środę dnia 13. b. m. kompozytor *Fausta* przybył do pomieszkania przyjaciela swego, p. Commettant w celu zebrania swych partytur, które w następstwie znanej decyzyi pani Weldon, na ręce tegoż nadesłane zostały z Anglii. Z grubemi księgami pod pachą opuścił Gounod mieszkanie przyjaciela, położone przy ulicy des Petits-Champs, w parterze i dochodząc do stopni prowadzących z sieni na ulicę jeszcze raz się obrócił ażeby pożegnać odprowadzającego go aż do drzwi pana Commettant, gdy skutkiem złego stąpienia i chybienia stopnia całym ciężarem ciała upadł na baryerkę i potoczył się na chodnik. Zrazu nie dawał ani znaku życia i przez chwilę myślano że nie żyje, bezprzytomnego zaniesiono napowrót do mieszkania p. Commettant, a gdy odzyskał przytomność skarżył się głównie na gwałtowny ból w prawej łopatce. Trzej przywołani lekarze sprawdzili wywichnięcie obojczyka i mocne stłuczenie mięśni. Gdy zawiadomiona o tem nieszczęściu pani Gounod przybyła z Saint-Cloud, lekarze dokonali już bolesnej operacyi t. j. ustawili wywichniętą kość jak należy i przyłożyli bandaże, które zdjęte będą dopiero za dwa miesiące. Na razie pozostaje chory w pomieszkaniu p. Commettant, dopóki stan sił jego nie pozwoli na przeniesienie go do własnego domu,

— **Trudną sprawę** rozstrzygnąć ma w tych czasach wiedeńska Izba handlowa. Dentyści wiedeńscy w liczbie 43. zajmujący się wyłącznie wyrabianiem sztucznych zębów, nie zaś leczeniem zepsutych, niedawno wyłączeni zostali z cechu fabrykantów i mechaników. Obecnie starają się znów o przyjęcie ich do korporacyi, a Izba handlowo-przemysłowa ma właśnie rozstrzygnąć pytanie: czy przemysł wyrabiaczy sztucznych zębów należy do kategoryi fabryk czy też do jakiej innej. Petenci wprawdzie mają za sobą takie powagi, jak Lamettrie'ego, szlachetnego a nieszczęśliwego księcia duńskiego Hamleta i innych, którzy człowieka uważali za nędzną maszynkę; z tem wszystkiem jednak wątpić należy czy okoliczność ta znajdzie uwzględnienie w obliczu wiedeńskiej Izby handlowej. Do jakiej tedy korporacyi mają być oni zaliczeni? zapytują dzienniki wiedeńskie; jeśli ani do lekarzy, ani do operatorów, to chyba do dostawców broni.

— **Hrabina d'Eu**, następczyni tronu brazylijskiego, a małżonka syna księcia Nemours, jak donosi telegram z Rio de Janeiro d. 15go b. m. powiła syna przy zastosowaniu operacyi takzwanego cięcia cesarskiego. Późniejsze telegramy donoszą, że zdrowie tak matki jak dziecięcia nie wzbudza obaw.

— **Pięć dni pod ziemią.** Pisaliśmy niedawno o robotniku zasypanym w jednej z kopalń saskich, po upływie pięciu dni szczęśliwie odgrzebanym. Wyratowany opisuje w *Dresd. Journal* wrażenia swe podczas pięciodniowego zostawania pod ziemią jak następuje: »Ponieważ w chwili katastrofy zagasła moja latarenka, zacząłem rękami macać w około siebie, ażeby w ciemności zupełnej zbadać jak wielka pozostała mi przestrzeń do życia, lub na grób. Przekonałem się, że utworzył się nademną rodzaj sklepu, 2 metry długiego i trzy ćwierci metra szerokiego, a tak niskiego, że wyprostować się nie mogłem i przez cały czas musiałem zostawać w postawie pochylonej. Sklep ten powstał w ten sposób, że spadające massy urwiska sparły się o kilka złożonych w tem miejscu futryn. Nabyłem wnet przeświadczenia że futryny nie ulegną pod brzemieniem przytłaczającego je węgla. Przedewszystkiem jednak usunąłem kilka luźnych brył wiszących nad mą głową, poczem przez powstałe tym sposobem szczeliny wołać zacząłem z całych sił o pomoc, stukając jednocześnie o futryny toporkiem, który pozostał przy mnie. Przekonawszy się, że na nic się to nie zdało, ponieważ najsłabszy nawet głos odpowiedzi z zewnątrz nie dochodził, pogodziłem się z losem i usiadłem w duszy polecając się Bogu. Wkrótce usłyszałem wyraźnie,

że po jednej stronie pracują nad usunięciem gruzu i nadzieja wstąpiła znów we mnie. Z czasem dokładnie już mogłem rozeznać jak rzucano odrąbane bryły na wózki. Pierwszy przestrach śmiertelny ustąpił zupełnie; tylko od czasu do czasu, gdy nowe urwiska ze strasznym łoskotem staczały się na mą kryjówkę, ogarniał mię smutek, wiedziałem bowiem że przez to opóźni się chwila mego wydostania się na świat. Dość gorąco było w mej kryjówce; ztąd zapewne w pierwszej chwili pot kroplisty wystąpił na mnie; przeszło to jednak prędko. Głodu nie czułem wcale, natomiast paliło mię przeraźliwe pragnienie. Usta pokryte grubą warstwą pyłu węglowego, oschły i popękały. Wypiłem przeto olej z mej lampki i ustami wyssałem knot, co mi pewną ulgę sprawiło. W oddechaniu nie doznawałem żadnych trudności, a tylko gdym po przespaniu się chciał powstać z ziemi uczułem taką ciężkość w głowie, że się podźwignąć nie mogłem Przez cały czas zresztą myślałem tylko o wydostaniu się z tego okropnego grobowca. Jedno też zauważałem: iż po dotknięciu ręką ścian mej kryjówki, ukazywał się na nich przelotny smug świetlany. Stukania pracujących nad odgrzebaniem mnie stawały się coraz wyraźniejszemi, zbliżały się widocznie. W końcu mogłem się już porozumieć ze zbawcami moimi. Zapytałem o czas; odpowiedziano mi, że jest Poniedziałek, 10. godzina wieczór. Zostawałem pod ziemią od Środy, a zatem pięć dni, co zdało mi się niemożliwem, miałem bowiem to uczucie, że nie dłużej nad dwie doby żywcem byłem pogrzebany. Na drugi dzień nad ranem otwór był przebity, a lubo bardzo wązki, nie czekałem na rozszerzenie go lecz wypełznąłem nim na świat — byłem uratowany.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Dwaj dzierżawcy.*)

(Ciąg dalszy.)

Wczoraj z rana zakończył dr. Leżański swe wywody i wezwał pp. sędziów przysięgłych, ażeby na wszystkie pytania odpowiedzieli twierdząco.

Następnie zaczął przemawiać obrońca Rusieckiego, dr. Siterski, który podniósł wszystkie momenta śledztwa i rozprawy głównej przemawiające na korzyść jego klienta. Dr. Siterski dowodził w długiem przemówieniu, iż ani śledztwo ani rozprawa główna nie dostarczyły niezbitych dowodów, jakoby oskarżeni działali w złym zamiarze na szkodę osób trzecich. Wykazywał dalej, że oskarżeni nie usunęli podstępnie wszystkich funduszów mogących służyć na zaspokojenie wierzycieli; przeciwnie, Rusiecki wchodząc w spółkę dzierżawną z hr. Starzeńską po zerwaniu spółki z Nizinieckim, dawał najlepszą gwarancyę, iż zaspokoi wszystkie pretensye Rosenthala, Schumana i t. d. Że się stało inaczej, winien temu dziwny zbieg okoliczności, aresztowanie Rusieckiego i t. d. Pretensyj Schumana nie można w ogóle uznać za słuszne, bo Schuman nie dopełnił warunków ugody co do zbudowanego młyna w Jajkowcach.

Dr. Siterski mówił do godziny 1. min. 15, poczem p. przewodniczący odroczył rozprawę, albowiem po południu miała się odbyć druga rozprawa, przy której zasiadali w trybunale członkowie trybunału w sprawie Rusieckiego. Dalszy ciąg obrony dr. Siterskiego odłożono więc na dzisiaj z rana.

Po nim zabierze głos dr. Jackowski, obrońca Nizinieckiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska izba handlowa i przemysłowa.

(Sprawozdanie z VII., VIII., IX. i X. pełnego posiedzenia, pod przewodnictwem prezesa Izby pana Józefa Breuera.)

Oprócz pomniejszych załatwiono następujące sprawy ważniejsze:

I. Na wezwanie krajowej dyrekcyi poczt do wymienienia tych przemysłowców, którzyby objąć chcieli i mogli sporządzenie wozów pocztowych i sań według wzorów poprawnych, uchwaliła Izba wymienić następujące firmy: Szostal i spółka w Neseldorf, Jan Likendorf, stelmach, Andrzej Paszko, stelmach i Franciszek Swietlik, kowal we Lwowie.

II. Izba uchwaliła poprzeć podanie zwierzchności gminnej w Komarnie o urządzenie tamże stacyi telegraficznej.

III. Przemawiać także za urządzeniem stacyi telegraficznej w Żydaczowie.

IV. Izba oświadczyła się za protokołowaniem firmy „Towarzystwa industryi lasowej" dla filii w Sołotwinie w księgach handlowych sądu obwodowego w Stanisławowie.

V. Z powodu wyjazdu dyrektora muzeum oryentalnego p. Scala na wschód w celu zawiązania stosunków z tamtejszemi krajami, uchwaliła Izba zwrócić uwagę jego na artykuły nasze zdolne do exportu, jak: spirytus, piwo, likwory, cukier, zapałki, skóry, papier, parafina i świece parafinowe, i prosić go oraz, aby doniósł w swoim czasie Izbie, któreby artykuły ze wschodu sprowadzone być mogły z korzyścią do Galicyi.

VI. Izba uchwaliła wezwać Izby handlowe i przemysłowe w Krakowie, Brodach i Czerniowcach, aby wniesione do ministerstwa handlu memorandum w sprawie zlania galicyjskich kolei także ze swej strony jak najusilniej poparły.

VII. Z powodu wiarogodnych pogłosek, że wys. rząd zamyśla zwinąć zupełnie główny urząd cłowy w mieście Lwowie, i załatwiać wszelkie expedycye tylko na expozyturze cłowej na dworcu kolei Karola Ludwika, uchwaliła Izba ze względu, iż krok taki narażiłby kupców na wielkie niedogodności i szkody, zresztą ze względu na liczne kawałki pocztowe, które w mieście expedyci cłowej podlegać muszą i z tego już powodu personal cłowy w mieście utrzymywany być musi, prosić wys. c. k. Ministerstwa handlu o pozostawienie głównego urzędu cłowego w mieście Lwowie.

VIII. Powzięto do wiadomości pisma wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa, któremi w imieniu Jego ces. apost. Mości i Jej ces. Mości cesarzowej Maryi Anny wyrażono podziękowanie za złożone przez Izbę wyrazy współczucia z powodu zgonu Jego ces. Mości ś. p. cesarza Ferdynanda.

IX. Powzięto do wiadomości pisma wys. c. k. Namiestnictwa, według których wys. c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dn. 10. Kwietnia 1875. do l. 24566 zatwierdziło zamknięcie rachunków Izby za rok 1872 w łącznej sumie wydatków siedm tysięcy dwieście ośmdziesiąt sześć złr. 8 centów w. a., zaś

X. Reskryptem z dnia 13. Kwietnia 1875 do l. 40743 zamknięcie rachunków za rok 1873 w łącznej sumie wydatków ośm tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt złr. 77 centów w. a.

XI. Z powodu, iż niektórzy rzeczoznawcy dla ochrony marek przemysłowych, umieszczeni w spisie przedłożonym wys. c. k. Namiestnictwu jeszcze w r. 1863. bądź pomarli bądź też nie wykonują już żadnej zarobkowości, uchwaliła Izba uzupełnić listę rzeczoznawców i w miejsce ubyłych wymienić wys. c. k. Namiestnictwu następujących rzeczoznawców z grona kupców i przemysłowców:

1. J. A. Baczewski, fabrykant rumu, likierów i rozolisów.
2. Konstanty Iskierski, kupiec towarów żelaznych.
3. Franciszek Kirschner, kupiec mebli i towarów galanteryjnych.
4. Juliusz Mikolasz, fabrykant spirytusu, rumu i likierów.
5. Alfons Nadwodzki, tokarz.
6. Juliusz Reiss, kupiec towarów korzennych.
7. Jan Schuman, kupiec towarów żelaznych.
8. Salamon Buber, kupiec towarów mięszanych.
9. Antoni Kozłowski, kupiec papieru i rekwizytów do pisania
10. Ignacy Drexler, kupiec towarów bławatnych.
11. Karol Schajer, kupiec towarów bławatnych.

XII. Wybrano radnego p. Józefa Baczewskiego delegatem Izby do losowania z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego, dla biednych pomocników rzemieślniczych.

XIII. Na pismo Jego Excellencyi Chlumetzkiego, zawiadamiające o objęciu teki ministerstwa handlu, tudzież

XIV. na pismo Jego Excellencyi Dr. Banhansa, zawiadamiające o ustąpieniu z tej posady, uchwaliła Izba wystosować odpowiedne adresy

XV. Na wezwanie wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej do wysłania delegata na 2gi zjazd interesentów wyrobu i handlu żelaza, uchwaliła Izba odpowiedzieć, że nie jest w tem położeniu wysłać z grona swego delegata, ale natomiast oświadczył p. Karol Pietsch, fabrykant machin, któregо równie jak innych znaczniejszych interesentów Izba zaprosiła do wzięcia udziału w powyższym zjeździe, że korzystając z zaproszenia pojedzie do Wiednia na obrady zjazdu.

(Dokończenie nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA.

O zapomogi z funduszów państwowych zgłosiło się w tym roku z dyecezyi Prażskiej 385, z dyecezyi Budweiskiej 227, Königgraetzkiej 245, Litomierzyckiej 193, ogółem więc 1100 duchownych. Z tych otrzymało zapomogi 986.

Na posiedzeniu rady gminnej w Gradcu w d. 18. b. m. odczytano wniosek sekcyi, w sprawie palenia zwłok. W nieobecności referenta odroczono tę sprawę.

Po otwarciu Izby deputowanych Rady Państwa prezes poświęca pamięci cesarza Ferdynanda gorące wspomnienie i uprasza Izby o upoważnienie do objawienia Najj. Panu kondolencyi Izby. Prezes gabinetu przedstawia Izbie nowo mianowanego ministra rolnictwa hr. Mannsfelda. Sąd krajowy uprasza o zezwolenie Izby na wytoczenie śledztwa sądowo-karnego przeciw deputowanemu Schrank w skutek skargi o obrazę czci F. J. Singera.

Wniosek Haschka w sprawie wniesienia ustawy o ściąganie podatków skarbowych, przekazano komissyi. Memoryał zarządów kolei żelaznych austryackich, odstąpiono rządowi. Wniosek w sprawie zarządu funduszami religijnemi, uchwala Izba w brzmieniu przez komissyę przyjętem.

Minister skarbu Pretis przedkłada preliminarz budżetu na r. 1876 i objaśnia go dłuższem wyłuszczeniem. Wydatki państwa wynoszą 403,889,878 zł. w porównaniu z rokiem 1875 o 21,587,827 zł. więcej; z czego przypada 15,294,741 na wydatki zwyczajne, 6,293,086 na nadzwyczajne. Więcej wydatków wypadło na Radę państwa o 532,212 zł., trybunał administracyjny 250,000, na ministeryum handlu 849,344, na ministeryum sprawiedliwości o 1,013,786, na etat pensyj 668,914, na subwencye dla kolei żelaznych 1,575,300 zł., na etat uwolnienia gruntów 96,080 zł. na procent od długu państwa o 2,508,855, na wspólne wydatki o 8 milionów, na umorzenie długów o 8,459,804 zł. Dochody państwa naznaczone są na 378,941,953 zł., o 5,852,054 zł. wyżej niż w r. 1875.

Minister następnie rozdziela poszczególne pozycye pokrycia, przyczem nadmienia, że w roku 1875 w podatkach stałych wpłynęło o 4 miliony więcej niż było preliminowanem. Z porównania dochodów państwa z rozchodami wykazuje się w roku 1876 niedobór 24,927,923 zł. z podwyższeniem 15,735,775 zł. w porównaniu z rokiem poprzednim.

W Monachium obiega pogłoska, że sejm bawarski dzisiaj zostanie odroczony.

Florencka *Nazione* upewnia, że stan zdrowia ks. Bismarcka pogorszył się i że książę zamierza złożyć urząd ministra.

Z powodu doniesienia o inicyatywie Francyi w przedstawieniach czynić się mających w Konstantynopolu, *Times* powiada, że hr. Derby weźmie w nich udział, jeżeli okaże się to potrzebnem ze stosunków, wśród jakich odbywały się podpisy na pożyczkę, albo jeśli można wróżyć dobry skutek z interwencyi dyplomatycznej.

W Rennes odbył się bankiet z powodu mianowania tamtejszego arcybiskupa kardynałem. Tenże wzniósł toast na cześć papieża i Mac-Mahona. Generał Cissey, minister wojny, toastował na cześć Mac-Mahona i utrzymanie powszechnego pokoju.

Imperial madrycki mniema że ministeryum postanowiło rozpisać wybory do kortezów na d. 20. Grudnia. Dyrektor poczt hiszpańskich zaniósł podanie do rządu francuskiego, aby międzynarodowy ruch pocztowy z Wiednia odbywał się na Canfranc a w Jaca urządzona była stacya ruchu między-narodowego (oba te miejsca leżą w Pireneach w prowincyi Huesca) Ponieważ ze strony hiszpańskiej pragną, aby poczta w 50 godzin stawała w Madrycie, przeto ofiarowano zwrócić Francyi koszta zmiany kierunku pocztowego.

Pod Winnicą, wsią turecką w pobliżu Imoski przyszło do bitki między turecką ludnością a 600 chłopami dalmackiemi, którzy pod wodzą niejakiego Filipowicza z Mostaru przeszli granicę. Napastników, którym ubito nieco ludzi, odparto.

Agent serbski czynił Porcie nowe przedstawienia, z powodu ciągłych przesyłek wojsk na granice, oraz obsadzenia wojskiem wyspy na Drinie.

Karliści jeszcze 17. b. m. bombardowali San Sebastian.

Przywódzcy opozycyi greckiej Komunduros, Deligeorgis i Zaimis postawili wspólnie kandydaturę Komundurosa na prezydenta ministrów.

Książę Walii w podróży do Indyj przybył 18. b. m. do portu Pirejskiego witany przez króla i królowę grecką.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń 19. Października. Na posiedzeniu Rady państwa, minister przedkładając preliminarz na r. 1876 rzekł: Dzisiejszy preliminarz różni się od dawniejszych tem, że dla pokrycia niedoboru spowodowanego nadzwyczajnie wysokiem extraordynaryum przynajmniej po części musi być użyty kredyt publiczny. Minister daje dokładny obraz obrotu finansowego od roku 1868. Nadzwyczajne wydatki na umorzenie długów, subwencye kolejowe, uzbrojenie armii, przygotowania wojenne w roku 1870, wreszcie na wystawę powszechną w r. 1873 wynosiły 288 milionów, które pokryto 121 milionami nadzwyczajnych i 167 milionami bieżących dochodów. Na umorzenie długów użyto 107 milionów a wydano tylko 39 milionów renty. Bilans majątku państwowego polepszył się od r. 1868 bez podwyższenia podatków, bez użycia kredytu państwowego o 100 milionów. Akcya państwa w czasie przesilenia 1873 i budowy kolei żelaznych uniemożliwiły utworzenie funduszów rezerwowych, któreby aż nadto były wystarczyły na pokrycie bieżącego niedoboru Minister podnosi nieodzowną potrzebę uregulowania waluty, która podjętą być musi najpóźniej przy uregulowaniu kwestyi bankowej. Należy przeto już teraz starać się o trwałe podniesienie dochodów. Pierwszym środkiem do tego celu jest reforma podatkowa. Z Węgrami zawiązano już rokowania celem miernego opodatkowania olejów mineralnych, zreformowania podatku od wódki i cukru. Ale w budżecie na rok 1876 nie może to jeszcze wejść w rachubę. W skutek zmiany ustawy o stemplach i opłatach dochód zwiększy się o 4 miliony. Pozostaje jeszcze do wydania 11 milionów renty. Reszta niedoboru 13 2/10 milionów musi znaleźć pokrycie w operacyi kredytowej.

Mowa ministra skarbu została przychylnie przyjętą.

Medyolan, 19. Paźdz. Na dzisiejszym obiedzie galowym wzniósł król włoski toast za zdrowie cesarza, cesarzowej i królewskiej rodziny pruskiej, wyrażając uczucia narodu włoskiego, który życzy szczęścia cesarzowi, Niemcom rozwoju i pragnie trwałej przyjaźni obu narodów.

Cesarz niemiecki dziękując odpowiedział, iż uważa się szczęśliwym, że nareszcie mógł odwzajemnić odwiedziny króla włoskiego i oświadczył, że jest głęboko wzruszony przyjęciem, jakie znalazł w tym pięknym kraju. „Wiem — mówił cesarz — że sympatya między Włochami i Niemcami, i osobiste stosunki przyjaźni, które w tak szczęśliwy sposób między nami istnieją, stanowić będą trwałą rękojmię europejskiego pokoju. Pragnąc i spodziewając się, że stosunki te na zawsze pozostaną te same, piję za zdrowie króla włoskiego.

W teatrze powitano obu monarchów z zapałem.

Odpowiedz. redaktor. **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19. Października

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Jasiński z Rossyi. — K. hr. Łączyński z Kutkorza. — P. hr. Walewski z Breza. — W. Bobrownicki z Starego m. — A. Jaworski z Skwarzawy. — S. Staszkiewicz z Rolowic.

Hotel Żorza.

Pp. B. Augustynowicz z Woszczańca. — J Cheney z Francyi. — K. Skrzyński z Krakowa.

Hotel Langa.

Pp. S. Koszowski z Chomiankówki. — J. Starzyński z Baranowa.

Hotel Kuhna:

P. J. Romaszkan z Lipówki.

Hotel Lazarusa:

P. W. hr. Zawadzki z Kretowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 19. Października

Pp. S. hr. Tarnowski do Sniatynki. — M. Jachimowski do Złoczowa. — A. Witosławski do Brodów. — E. br. Hagen do Wielkich ócz. — W. Horodyski do Krakowa. — F. Kalnicki do Złoczowa. — J. Rusiecki do Brodów. - J. Wiwien do Poznanki

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20. Października 1875.

Barometr 735.87 mm., Psychrometr suchy + 0·13°C Psychrometr wilgotny + 0.50°C· Prężność pary 4.1 mm. Wilgoć 89 %. — Zachmurzenie 9. Wiatr NW2. Ozon 6 Temperatura powietrza + 0.1°R

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. [illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany) w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany): w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik Lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 19 Października 1875.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266	5	3 8	0
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	137	50	39	[illegible]
Banku hip. gal. po 200 zł.	242		244	
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		[illegible]	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-proc. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	50	80	50
Listy zastawne nowe okresowe	66	7	37	50
Banku hipoteczn. gal.	92	50	33	0
Gal. zakładu kred. włościańskiego	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 8-prc. los. w 15 lat.	9	10	1	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	81	15	88	45
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. w. a.	92	35	33	0
4. [illegible]				
Miasta Krakowa	4	56	5	[illegible]
Stanisławowa	8	75	6	5
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	8	[illegible]	7
cesarski	5	4		55
Pół imperyał rossyjski	8	6	9	
Rubel rossyjski srebrny	[illegible]	6		31
papierowy	[illegible]	48		56
Pruskie bilety kasowe		101/2		1/2
Srebro		67		
	2	50		

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 Października [illegible]

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70·05	70·15
„ w srebrze	71.10	71.20
Losy z r. 1839 całe	272.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	245.50	246.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104. 0	101·—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	111 70	111.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	13[illegible].75	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.25	23.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.75	87.25
Galicyi	88. —	8825
Niższej Austryi	98.70	99.—
Siedmiogrodu	78.90	79.15
Węgier	81.50	82.—
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	104.—	104. 5
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	206.60	206.80
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	690.—	700.—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	915	927.—
Kol. naddniest. a 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	840.—	841.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	172.—	172.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	1712	1715
Gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	21 .7	11,95
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138 40	139. -
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	275	2 5.50
Płd. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.7	108. -
Gal. węg. [illegible] 200 zł. w srebr.	- . -	— —

4. Listy zast. losowane,		(za 100 zł.
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.50	99.7
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93. -	93.50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc.	99.50	-.—
„ „ „ „ „ „ 30 „ 5 i pół	91.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.10	—.
„ „ „ po 5 prc.	87 -	87.5
Gal. banku hipot po 6 prc.	92 6	92.90
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	9 80	100.30
Bank. narod. po 5 prc	—.—	—.—
Węg tow. ziem po 5 i pół prc.	86.60	86.80
„ „ „ po 5 prc.	93 25	93.75
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa		(za 100 zł.)
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73.75	74. -
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.40	99.70
„ „ „ 100 zł. w. a.	94. —	94 50
Kol. gal Kar. Ludw po 300 zł. 5 prc	—. —	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	9.7	96 —
„ „ „ „ III. „	94. —	94 75
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à [illegible] zł. 5-prc. w srebr	0	79 —
Węg. gal. kol. à 300 zł 5-prc. w srbr	72 . 5	73:-
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	16350	164. -
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	94. -	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	72.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14 75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	26.20	36 70
Palfiego po 40 zł. m. k.	25 25	25.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	15.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36 50

St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	13 15	13 75
Weksle (Na 3 miesięce)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93 50	93 80
Augsburg za 100 zł. w. p. n	93 90	94 10
Berlin za 100 tal.	—.—	
Frankfurt 100 Mark p. n.	54 95	4 05
Hamburg za 100 M B	5 .—	55 10
Londyn za 10 ft. szt.	112.45	2 45
Paryż za 100 fr	44.60	44.60
Kurs złota		
Dukat ces mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 33 50	5 345
Korona	—.—	—
20-frankówka	8.985	8 99.50
Rossyjski imperyał	—.—	—
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	103 15	103.35

Z Lwowskiej Izby handlow. i przemysłow.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. Października 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	69	95
„ „ „ w srebrze	73	95
Losy z 1860 roku	11[illegible]	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	927	-
„ „ kredytowego	204	[illegible]
Londyn 10 funtów szterlingów	11[illegible]	75
Srebro	[illegible]4	10
Napoleond'or	9	[illegible]
Dukat	[illegible]	35
100 Marek	[illegible]6	

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1040)

Erkenntnisse.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5. October 1875, Z. 27518 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Smutné vyhlídky" in der Zeitschrift „Národní listy" Nr. 270 vom 1. October 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objektive Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5. October 1875, Z. 27435 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der ersten Seite mit der Aufschrift „die Rivalen des Orients" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 272 vom 1. October 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5. October 1875, Z. 27519, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Z Vídně, 29. září (P. d. C.)" in der Zeitschrift „Čech" Nr. 225. vom 2. October 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 8. October 1875, Z. 7219, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Plzeňské listy" vom 3. October 1875, Nr. 61, gebrachten Aufsatzes „Záležitost městské spořitelny" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher gemäß §. 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß §. 37 P. G. auf Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8 September 1875, Zahl 6524/692, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Buches mit dem Titel „Trieste e l'Istria di Carlo Yriarte. Con Note. Milano. Fratelli Treves editori 1875. Tipogr. Fratelli Treves" begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störuug der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach § 65 a St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung de verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36. P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22. September 1875, Zahl 730|6897 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit den Anfangsworten „A proposito di lingua tedesca!" enthalten in der Zeitschrift „Ah!" Nr 1 vom 19. September 1875, gedruckt in Triest bei Morterra & Comp, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach § 65 St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St P O und §. 36 P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(4054 1—3) **Edykt.**

L. 2977. C. k. Sąd powiatowy w Kutach, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jankla Kasnera w kwocie 240 złr. z pn odbędzie się w tutejszo sądowem zabudowaniu w dniach 27. Października, 24 Listopada i 17. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 9tej rano, publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 703 rep. 1158 w starych Kutach położonej, małżonkow Onufreja i Anny Błyzniuków własnej. ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania de praes. 1. Marca 1874 l, 1432 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się kwotę 360 złr.
2. Wadyum wynosi 36 złr.
3. Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną
4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązany będzie, całą cenę kupna wliczając w nią zakład 36 złr. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30.

Resztę warunków i akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 27. Sierpnia 1875.

(4056 1–3) **Ogłoszenie.**

L. 9426 C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Komarowie na dniu 25. Października 1875, a w Oleksicach na dniu 15. Listopada 1875 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne zeznają przytoczyć mogą.

Stryj dnia 30. Września 1875.

(4092) **Obwieszczenie.**

L. 4583. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Wojtowszczyzna w obrębie ces. król. Sądu krajowego we Lwowie położonej, składa się protokoła wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. Sądzie powiatowym w Rawie ruskiej.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym Sądzie powiatowym a w dniu 3. Listopada 1875 przenaczonym do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych także przed komisyą wydzieloną do założenia ksiąg hipotecznych.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej.

C. k. Sądu powiatowego.

W Rawie 14. Października 1875.

(3982 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4748. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Hryńka i Dokię Podoluków w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie podniesionej pożyczki w kwocie 100 zł. a względnie 89 zł 19 ct z procentami i kosztami odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w trzech terminach, a mianowicie 28. Października, 25. Listopada i 23. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 73/38 w Gródku położonej, dłużnikom własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszelkiemi do niej należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Sierpnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz wymienionego zakładu kredytowego.

Cenę wywołania stanowi suma 150 zł. która przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa tej realności została przyjętą.

Wadyum 15 złr w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 8. Września 1875

(3954 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 3922. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 15. Listopada, 1. i 14. Grudnia 1875 zawsze o 10tej godzinie rano w sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 57 w Rabczycach Hrynia Hryników, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 140 złr. 64 ct. w. a. na rzecz dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim także niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanawia się 600 złr w. a.

Zakład wynosi 60 złr. w. a

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego pana Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice dnia 1. Września 1875.

(4059 1—3) **Edykt.**

L. 12881. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na prośbę JO. księcia Adama Sapiehy tabularnego posiadacza dóbr Krasiczyna z częścią Chyżyny i do poboru uprawnionego celem przyznania kapitału indemnizacyjnego wymienionego wyrokiem c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego z dnia 15. Kwietnia 1872. l. 2052 za powinności poddańcze 8miu gospodarzy z Chyżyny w byłym obwodzie Przemyskim położonej w sumie 1853 złr. 30 ct. mon. konw. wzywa tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na pomienionych dobrach nabyli, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 23. Listopada 1875 w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) dokładne zapodanie imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania (N. d.) zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem wykazać ma.

b) Liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału jako też co do odsetek o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem.

c) Tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi i

d) Jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tut. c. k. Sądu obwodowego, także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającemu i to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych pocztą przesłane będą.

Zarazem oznajmia się, że nie zgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił, i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Nie zgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5. ces. pat. z dnia 25. Września 1850. możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27 ces. pat. z dnia 8. Listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną została.

Przemyśl dnia 29. Września 1875,

(4037 1—3) **Edykt.**

L. 7062 C. k. Sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że w Szeszorach dnia 6. Stycznia 1871 zmarł Ołeksa Tkaczuk z pozostawieniem kodycylu.

Ponieważ do jego spuścizny powołany jest między innemi syn Petro Tkaczuk, którego miejsce pobytu sądowi nie jest wiadome, wzywa się jego, aby doniósł o takowem i do spadku się zgłosił w przeciągu roku, gdyż inaczej przeprowadzi się rozpoznanie spadkowe tylko z drugimi spadkobiercami i z kuratorem ustanowionym dla niego w osobie Ihnata Tkaczuka z Szeszor.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 11. Sierpnia 1874.

(4106) **Edykt.**

L. 5894. Wskutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 22. Września 1875. l. 8180 ogłasza się w imieniu tegoż c. k. Sądu krajowego wyższego, że wskutek podania Marcina i Teresy z Lalików Ochabowiczów z dnia 7. Maja 1872. l 1933. na podstawie dokumentów mianowicie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 15. Stycznia 1816 między ks. Michałem Rutkowskim sprzedawcą z jednej, a Marcinem i Maryanną Przybylskiemi z drugiej strony zawartego, duplikatu dekretu dziedzictwa z dnia 10. Maja 1828. l. 587 po Marcinie Przybylskim, dopliku dekretu dziedzictwa po Maryannie Przybylskiej z dnia 31. Grudnia 1838. l. 1989 wyciągu z księgi ingrosacyjnej miasta Bochni Tk. X. p. 411, 412 i 413, czyli kontraktu ugody z dnia 11. Maja 1842 kontraktu kupna i sprzedaży z d. 20. Sierpnia 1842między Antonim Przybylskim jako sprzedawcą a Antonim i Teofilą Kasprzykiewiczami zawartego kontraktu kupna i sprzedaży w dniu 16. Marca 1872 przez Antoniego i Teofilę Kasprzykiewiczow jako sprzedawców a Marcina i Teresy Ochabowiczów jako kupujących przed c. k, Notaryuszym Serafińskim w Bochni zeznanego; dwóch książeczek podatkowych. wyciągu indywidualnego arkusza i poświadczenia Magistratu miasta Bochni, dla realności pod l. 5/501 w Bochni na teraz z placu budowli pod ltop. 199 w przestrzeni 46 sążni kwadr. na którym dom pod L. k 5/501 stoi z placu budowli pod l. top. 300, w rozległości 165 sążni kwadr. na którym dom pod l. k. 787 i budynki gospodarcze stoją, i z gruntu ornego wraz z ogrodem pod l. top. 194 w przestrzeni 1 morga 1182 sążni kwadr. się składającej, nowe ciało tabularne w księgach hypotecznych miasta Bochni w c k. Sądzie powiatowym w Bochni istniejących utworzonem zostaje i w temże Marcin i Teresa z Lalików małż. Ochabowiczowie za właścicieli realnoś i wyżej wymienionej domy pod l. k. 5/501 i 787 obejmującej w Bochni przy ulicy Gołębiej położonej wpisanymi zostali. Wzywa się przeto tych wszystkich, którzyby na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego ciała tabularnego nabytych chcieli żądać zmiany jakiej stanu czynnego co do praw własności lub posiadania owej realności, bez różnicy czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie, przepisanie lub przez sprostowanie odznaczenia nieruchomości czyli też w inny sposób, nie mniej tych, którzyby już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabyli na nieruchomości wpisanej lub na jej częściach prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wniesienia hipotecznego zdatne, o ile prawa te mają być wpisane już przy utworzeniu nowo-wpisanego ciała tabularnego, ażeby prawa i wnioski swe stosując się do §. 12. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96. Dpp. najdalej do dnia 25. Stycznia 1876 do c. k. Sądu pow. w Bochni zgłosili a to bez względu na to czyli te ich prawa uwidocznione były jakiej na teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi, lub choćby jakie podanie tego prawa się tyczące, do Sądu wniesionem było, gdyż w razie przeciwnym utracilіby w myśl ustawy z dnia 21. Lipca 1871. l. 96. Dpp prawo do urzeczywistnienia owych pretensyj przeciw trzecim osobom któreby w dobrej wierze nabyły prawa tabularne na mocy nie zakwestyonowanego wpisu na tym nowym korpusie tabularnym.

Zarazem oznajmia się, że przywrócenie w stan pierwotny lub przedłużenie tego terminu edyktalnego nie ma miejsca.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia dnia 10. Października 1875.

(4018 3—3) **Edykt.**

L. 3026. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie rozpisuje niniejszem egzekucyjną publiczną sprzedaż realności dłużnika Stanisława Chronowskiego własnej w Królowy wyżniej pod l. 19 rep. 6. położonej, na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kred włośc. we Lwowie w kwocie 143 złr. 88 ct. w. a. z procentami i kosztami która w trzech terminach t. j. 29. Października, 30. Listopada i 25. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10tej rano w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym się odbędzie. Cena wywołania 600 złr. w. a., wadyum 60 złr. w. a. Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Grybów 30. Grudnia 1874.

(4019 3—3) **Edykt.**

L. 3027. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie oznajmia, że celem ściągnięcia pretensyi 147 złr. w. a. z pn. Dyrekcyi c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Pawła Tydy się należącej, odbędzie się w dniach 29. Października, 30. Listopada i 22. Grudnia 1875 w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 52 rep. 5 w Krużlowy wyżnej położonej, dłużnika Pawła Tydy własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 600 zł. w. a. Wadyum 60 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Grybów dnia 31. Grudnia 1874.

(4044 3—3) **Sprostowanie.**

L. 4590. Przy ogłoszeniu tuts. edyktu licytacyjnego w sprawie Anny Fusztej przeciw Annie Kruśniak pto 10 złr., 10 złr. w. a. 20. Listopada 1874 l. 2766 nr. 230, 231 i 232 Gazety Lwowskiej zaszła pomyłka druku w 2 i 5 wierszu, gdyż zamiast Anny umieszczono słowa „Chuny".

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz dnia 12. Października 1875.

(4022 3—3) **Edykt.**

L. 41744. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż uchwałą równoczesną, do l. 45265/75 w sprawie uprzyw. galic banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mirli Ornstein, Julii Ornstein zam. Byk, Maksowi Wolfowi d. i. Józefowi Herschowi d. i. Ornsteinom pto 414 złr. 414 złr., 414 złr., 414 złr., 7333 złr. 77 cnt- z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 542/4 we Lwowie uchwałą t. s. z dnia 10. Lipca 1875. l. 30055 dozwolona i zarządzona, wskutek prośby rzeczonego banku de pr. 21. Sierpnia 1875 l. 45265 wstrzymaną została z tem, iż egzekucyę prowadzącemu wolno prosić ponownie o egzek. licytacyę powyższej realności.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 24. Września 1875.

(4012 3—3) **Konkurs.**

L 217. Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Birczy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje, w których uzdolnienie (§. 6 ust. not) przepisane udowodnione być ma, przez swoje dotyczące Izby lub przełożone instancye do c. k. Izby notaryalnej Przemysko-Samborskiej w przeciągu dni 20 wnieść.

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborska.

Przemyśl dnia 25. Września 1875.

(4007 3—3 **Obwieszczenie.**

L 6975. Dnia 27. Października 1875. 13. Listopada 1875. i 10. Grudnia 1875. każdą razą o 9 godz. z rana, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności Ołeksy Wołoszczuka pod l. k. 99 w Budyłowie położonej na rzecz Dawida Rosenhecka celem pokrycia należytości 76 złr 39 cnt. w. a. z pn. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. 430 złr. zaś wadyum w kwocie 43 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne może interesowany w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn dnia 14. Września 1875.

(4003 3—3) **Edykt.**

L. 5761. C. k. Sąd delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Diny Lax w kwocie 29 zlr, w a. wraz z odsetkami po 6% od dnia 17. Kwietnia 1865 kosztami w kwotach 5 złr. 74 ct., 4 zł. 24 ct., 4 zł. 19 ct. 7 zł. 34 ct., 4 zł. 97 ct., 4 zł. 14 ct., 16 zł. 12 ct. i 8 zł. 72 ct. od Jędrzeja Olchawy wywalczonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 3. Listopada, 14. Grudnia 1875 i 12. Stycznia 1876, każdą razą o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. Cons. 55 w Trzetrzewinie położonego ciała tabularnego niestanowiącego Jędrzeja Olchawy własnego. Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 525 złr. w. a. i realność ta na oznaczonych trzech terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 80 złr i to w gotówce, obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich na okaziciela opiewających albo w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego biorąc takowe według ostatniego kursu gazety wiedeńskiej.

Odpis i szacunek sprzedać się mającej realności tudzież inne warunki licytacyjne mogą być w tut. Sądowej registraturze w urzędowych godzinach przejrzane.

C. k. Sąd pow. miejsko delegowany.

Nowy Sącz dnia 28. Września 1875.

(4011 3—3) **Konkurs.**

L. 515. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) na posadę nauczycielki dla klas wyższych szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie do przedmiotów z grupy I.

b) na posadę nauczycielki dla klas wyższych szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie do przedmiotów z grupy II. lub III.

Do powyższych posad przywiązana jest etatowa płaca 900 złr. w. a.

Podania w potrzebne dowody zaopatrzone 1) metryka urodzenia, 2) odbyte studya. 3) wymagana kwalifikacya, 4) odbyta trzyletnia praktyka w zakładach publicznych, należy wnosić za pośrednictwem bezpośrednich przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej najdalej po koniec Listopada b. r.

Na powyższe posady prezentuje Rada miasta Krakowa.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 7. Października 1875

(4036 2—3) **Edykt.**

L. 8451. Na mocy uchwały Złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 11. Września 1875. l. 6529 uznaje się Wasyla Okopny z Narajowa marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanawia się Daniela Jagockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 6. Października 1875.

(4091 2—3) **Edykt.**

L. 8222. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że realność w Rożnie małym powiatu Kosowskiego pod l. kons. 45 położona ciała tabularnego nie stanowiąca dnia 15. Listopada 1875, 14. Grudnia 1875 i 20. Stycznia 1876. każdego razu o godzinie 9tej rano za cenę wywołania 400 złr. po złożeniu przez licytantów wadyum w kwocie 40 złr. w trzecim terminie i poniżej ceny wywołania publicznie najwięcej dającemu w tutejszym Sądzie sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne, i protokół opisania i oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 1. Października 1875.

(4069 2—3) **Edykt.**

L. 21361. C. k. Sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 63. Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Feliksa Thetschla Fabrykanta cukierków w Białej a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy, o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dominika Dippoltera c. k. sędziego powiatowego w Białej a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Ehrlera w Białej z substytucyą p. adw. dr. Necchi.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 22. Października 1875 o godz 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31. Grudnia 1875 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. Sądzie powiatowym w Białej podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 7. Stycznia 1876 o godzinie 10tej zrana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powoł ć ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Białej lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Białej zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Kraków dnia 9. Października 1875.

(4097 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6788/75. Wskutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Tłumaczu z dnia 23. Listopada 1874 l. 1391 w sprawie egzekucyjnej c. k uprzywilejowanego Towarzystwa dla fabrykacyi cukru w Tłumaczu przeciw Eisykowi Fischerowi pto 766 złr. 50 cnt. do publicznej sprzedaży połowy realności pod nr. 203/61 w Śniatynie położonej protokołem z 4go. Grudnia 1873 opisanej i oszacowanej trzy termina a to: 8. Listopada, 24. Listopada i 10. Grudnia 1875, każdą razą o 9 godzinie rano, z tym dodatkiem, że realność ta przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową, zaś przy trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie pod warunkami przez proszące Towarzystwo proponowanemi, które się całkowicie zatwierdza. Akt opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej, tudzież resztę warunków licytacyi można przejrzeć w registraturze tu sądowej Co się do powszechnej podaje wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn dnia 14. Października 1875.

(4096 2—3) **Edykt.**

L. 2555. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Łukasza Kuczmińskiego w kwocie 35 złr. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod N C. 203 w Sieniawie położonej, Katarzyny Drop własnej na dniu 28. Października i 25. Listopada 1875 o godz. 10 rano tylko za cenę szacunkową 70 złr. lub wyżej zaś na dniu 30. Grudnia 1875 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 7 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10. Sierpnia 1875.

(3951 2—3) **Edykt.**

L. 4202. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 29. Października, 29. Listopada i 30 Grudnia 1875. każdą razą o 9tej godzinie zrana odbędzie się w tymże Sądzie przymusowa sprzedaż realności Jana Cichostępskiego w Zawadzie uszewskiej pod nr. 311 położonej.

Cena wywołania wynosi 1150 zł. w. a.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy prawo zastawu do tej realności dopiero po dniu 20. Lipca 1875. uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem nie została doręczona, ustanowiony został kuratorem p. dr. Madejski c. k. notaryusz w Brzesku, o czem się wszystkich tych wierzycieli zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 5 Września 1875.

(3938 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6638. C. k Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Windholza w ilości 400 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 40 daw. 80 now. w Rybarzowicach położonej, do Michała Rusina należącej, w dniu 3. Listopada i 3. Grudnia 1875 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1501 zł. 30 ct. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 151 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Biała dnia 2. Września 1875.

(4045 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5000. Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę wniosą podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872 w czterech tygodniach od 25. Października 1875 licząc do prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków 11. Października 1875.

(4065 2—3) **Konkurs.**

L. 7869. Wcelu obsadzenia posady kancelisty przy Sądzie krajowym we Lwowie i a w razie przeniesienia jakiego kancelisty także przy innym Sądzie Galicyi wschodniej takiej samej posady kancelisty w XI. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami rozpisuje się konkurs z terminem do 20. Listopada 1875.

Kandydaci wykazać się winni ze znajomości języków krajowych i niemieckiego i wnieść podania swe do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 12 Października 1875.

(3949 2—3) **Edikt.**

Z. 11034 Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche, sowie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 N. 1. gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Herrn Ladislaus Laskowski in Trościaniec der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Herr Andreas Skała in Monasterzyska und als einstweiliger Massaverwalter Herr Romuald Morawski Gutspächter in Kowalówka bestimmt.

Alle Diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Konkurskomissär nach Vorschrift Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung und bei der vom obgenannten Konkurskomissär seinerzeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen. Diese Tagsatzung wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertretters der Mitglieder der Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird seiner Zeit eine Tagsatzung vom Konkurskommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden. Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Monasterzyska oder im Sprengel des dortigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen dortorts wohnhaften Zustellungsvollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens der Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau 4. September 1875.

(4032 2—3) **Edykt.**

L. 41798. Lwowski c. k. Sąd krajowy niniejszem ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Salamona Flintensteina przeciw Maksymilianowi Werthschitzkiemu o zapłacenie sumy 1211 złr. 60 cnt w. a. z 6% od setkami od dnia 5. Sierpnia 1867 i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 10 złr. 86 cnt. 9 złr. 13 cnt, 7 złr. 97 cnt, 4 złr. 4 cnt., 7 złr. 12 cnt., 6 złr. 32 cnt, 20 złr. 2 cnt., 38 złr. 2 cnt, 10 złr 51 cnt. i 4 złr 36 cnt. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Maksymiliana Werthschitzkiego a powyższej pretensyi za hipotekę służącej połowy realności pod Nr. 367 f 3683/4 we Lwowie położonej pod następującemi warunkami dozwoloną zostaje.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się jeden termin w Sądzie tutejszym. a to na dzień 17. Listopada 1875 o godzinie 11tej zrana.

2. Jako cenę wywołania ustanawia się sądownie zbadany szacunek rzeczonej połowy realności w kwocie 9250 złr. 67 i pół cnt. w. a. lecz realność ta na powyższym terminie także poniżej szacunku za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostać może.

3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 5% wadyum w kwocie 465 złr. w. a. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych do lokacyi majątku pupilarnego przydatnych i wedle ostatniego kursu obliczyć się mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne mogą chęć kupienia mający zarówno jak ekstrakt tabularny i akt detaksacyi sprzedać się mającej realności przejrzeć bądź na terminie licytacyi u komisyi sądowej bądź też przedtem w t. s. Registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony tudzież wierzycieli wiadomych do rąk własnych, wierzycieli zaś którzyby dopiero po dniu 7. Marca 1875 do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź też którakolwiek z późniejszych wydanych w tej sprawie uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła, do rąk kuratora dla nich już uchwałą z dnia 24 Kwietnia 1875. do l. 7180 w osobie p. adwokata dr. Lewickiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 25, Września 1875.

(4027 2—3) **Edykt.**

L. 54570. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych p. Fryderyka Wolfa byłego naczelnika gminy w w Winnikach iż wskutek wniesionego przeciw niemu podania Debory Tusch z dnia 29. Lipca 1875 do l. 41022 uchwałą z dnia 30. Lipca 1875 do l. 41022 nakaz płatniczy na sumę wekslową 106 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi dr. p. Kuczkiewiczowi doręczonym został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 14. Października 1875.

(4029 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 47208. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy wekslu z datty Lwów dnia 6. Czerwca 1872 na sumę 24 złr. na opiewającego w dwa miesiące od daty płatnego przez Wolfa Wolf wystawionego a przez Annę Ustrzycką i Julię Ustrzycką akceptowanego i na imię Issera Majera żyrowanego ażeby takowy w czasie dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej liczyć się mających tutejszemu c. k. Sądowi przedłożył i swe prawo do posiadania go wykazał, gdyż w razie przeciwnym tenże za umorzony uznany z stanie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 11 Września 1875

(4033 2—3) **Edykt.**

L. 12716. C. k. Sąd owodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Ignacego Truskolawskiego, iż przeciw nim p. Ewelina Dauksza o wykreślenie prawa zastawu kaucyi odpowiedniej rocznym dochodem w kwocie 4002 zł. 40 ct. zaintabulowanej w stanie biernym dóbr Niebieszczany Dom. 86 pag. 191 n. 42 on. na dniu 1. Września 1875. do l. 12716 w tutejszym Sądzie pozew wytoczyła, który to pozew ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi w osobie p. adwokata dr Smutnego z zastępstwem p. adwokata dr. Mochnackiego do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręcza się i nieobecnych pozwanych wzywa się by pomienionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 9 Września 1875.

(4006 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6851. C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie czyni wiadomem, że celem wydobycia ugodą tusądową 28. Września 1868 l. 5965 ugodzonej resztującej kwoty 25 złr. w. a. z pn. na rzecz Dawida Rosenheck odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 128 w Budyłowie położonej, ciała tabularnego nie mającej dłużnikowi Juryjowi Tułeckiemu należącej w 3 terminach a to 27. Października, 13. Listopada i 9. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 9tej rano, z tym dodatkiem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową na trzecim zaś terminie także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Warunki licytacyi jakoteż protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn dnia 3. Września 1875.

(3971 3—3) **Edykt.**

L. 4971. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 1. Listopada 1872. l. 8730 i reskryptu apelacyjnego z dnia 4. Maja 1875. l. 4549 odbędzie się na zaspokojenie pretensyi 570 złr. w. a. z pn. Bernarda Windholza, ponowna egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Nr. 62 w Bujakowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej małżonków Józefa i Anny Boguniowskich własnej wedle protokołu z dnia 28. Czerwca 1872 egzekucyjnie oszacowanej, w trzech terminach to jest w dniach 15. Listopada, 13. Grudnia 1875 i 10 Stycznia 1876, każdego razu o godzinie 10 rano w Sądzie pod tymi samymi warunkami jakie w dzienniku rządowym „Gazety Lwowskiej“ w Nrach 144, 145 i 146 z roku 1873 ogłoszone były.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne mogą mogą być przejrzane w registraturze sądowej w godzinach urzędowych, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Biały

Kęty dnia 2. Października 1875.

(4013 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 11822. Dnia 3. Listopada 1875. odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego kameralnemu państwu Dolińskiemu na okres trzechletni t. j. od 1. Stycznia 1876 do końca Grudnia 1878, wyjąwszy VII. sekcyę obejmującą miejscowości: Mizuą, Nowosielica wyżna i Kalna z przyległością Nowoszyn, które się tylko na jeden rok i sześć miesięcy t. j. od 1. Stycznia 1876 do końca Czerwca 1877 wydzierżawią.

Pomieniona dzierżawa obejmuje następujące sekcye, mianowicie:

1.	sekcya obejmująca miejscowości; Rachin, Trościaniec i Słoboda z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie . . .	800 złr.
II.	sekcya obejmująca miejscowości: Jacubów, Sułuków i Jaworów z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie . . .	600 „
III	sekcya obejmująca miejscowości: Nadziejów z Kolonią Hoffnungsau i Ruków z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	1.100 „
IV.	sekcya obejmująca miejscowości: Strutyn niżny z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	700 „
V.	sekcya obejmująca miejscowości: Łopianka, Grabów i Ilemnia z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie . . .	600 „
VI.	sekcya obejmująca miejscowości: Suchodół i Lipowica z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	400 „
VII.	sekcya obejmująca miejscowości: Mizuń Kalna, Nowosielica wyżna z przyległością Nowoszyn z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie	1 400 „
	Razem . . .	5.600 złr.

Główne warunki licytacyi są:

1) Czynsz dzierżawny opłaca się miesięcznie z góry, a kaucyę składa się w wysokości ofiarowanego półrocznego czynszu dzierżawnego w gotówce lub w papierach państwowych z wykluczeniem kaucyi hipotekarnej.

2) Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzyć w wadyum 10 proc. ceny wywołania i najdalej do 2go Listopada b. r. do godziny 6tej wieczór na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi wnieść należy, przyczem się zauważa, że oferent ma wyraźnie w ofercie oświadczyć, że mu warunki licytacyi są dokładnie znane i że się tym bezwarunkowo podaje.

3) Tylko na poszczególnione sekcye lub na wszystkie sekcye razem nie zaś na pojedyńcze wsie licytować można

4) Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

C. k. dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 10go Października 1875.

(4014 3—3) **Konkurs.**

L. 804. W celu obsadzenia dwóch posad oficyałów manipulacyjnych przy magistracie król stoł. m. Lwowa w VI randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 600 złr., dodatkiem na pomieszkanie rocznych 180 złr., z zapewnieniem dwóch dodatków pięcioletnich po 100 złr. i z prawem do emerytury, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25. Października 1875.

Podania zaopatrzone w dowody ukończenia co najmniej 4 klas gimnazyalnych lub realnych, dokładnej znajomości manipulacyi urzędowej, dotychczasowego zatrudnienia i życia nienagannego, wnieść mają kompetenci w powyższym terminie do Prezydum Magistratu.

Od Prezydyum Magistratu

Lwów dnia 12. Października 1875.

(4021 3-3) **Edykt.**

L. 53777. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. Nr. 1 Dz. p. P. położony majątek J. Joela Selzera kupca towarów żelaznych l. 7. ulica Krasickich.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adj. Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dr. Goreckiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26. Października 1875. godz. 10. przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11. Grudnia 1875. i podać ją na terminie na dzień 11. Stycznia 1876. godz. 10. przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. Października 1875.

(4038 3—3) **Edykt.**

L. 5809. Dnia 12. Listopada, 3. i 17. Grudnia 1875 każdą razą o 9 godzinie rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż domu pod Nr. 67 w Dembowie przy gościńcu z stodołą i ogródkiem 1/4 morga obejmującym tudzież 4 i pół morgów gruntu pod Nr. sub. rep. 16 i 17 w Urzejowicach ciała tabularnego niestanowiących w wartości szacunkowej 1610 złr. a. w. pod warunkami licytacyjnemi które wraz z aktem egzekucyjnego opisania i oszacowania w Sądzie przejrzeć można

Przeworsk dnia 10. Września 1875.

(4024 3—3) **Edykt.**

L. 11784. C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jerzego Czechowskiego, ze uchwałą z dnia 7. Czerwca 1875. l. 4122 dozwolone zostało celem ściągnienia sumy 1000 złr. w. a. z pn. na rzecz p. Rościsława Piątkiewicza egzekucyjne ocenienie realności pod l. 251, 1403 w Tarnopolu położonej, oraz połowy kuźni w Tarnopolu położonej, tudzież, że dla niego adw. dr. Weisstein z zastępstwem adwokata dr. Akselrada kuratorem mianowany został.

Tarnopol dnia 30. Września 1875.

(4030 3—3) **Edykt.**

L. 23604. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Reinharda Schiwiga, iż w celu doręczenia uchwały z dnia 2. Lipca 1875 l. 10836 dozwalającej sprzedaży pola górniczego „Gustaw“ koło Byczyny został mianowany kurator adwokat Lisowski w Krakowie któremu powyższa uchwała doręczona zostaje.

Kraków, 12. Października 1875.

(4004 3—3) **Obwieszczenie.**

L 2226/2227. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 26. Czerwca 1875. l. 2226, 2227 w sprawie egzekucyjnej Aron Becher przeciw Jurze Ilczeszyn o 88 złr. i przeciw Michałowi Kwaśniuk o 270 złr. w. a. czyni się wiadomo, że trzeci termin licytacyjny nie dnia 15. lecz dnia 28. Października 1875 przed południem w godzinach urzędowych odbywać się będzie.

Peczeniżyn 14. Września 1875.

(3972 3—3) **Edykt.**

L. 2981. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 31. Lipca 1875 l 4073 uznaną została Katarzyna Pierzga z Rostoki za umysłowo niedołężną, zaś Józef Pawlik i Rozstoki tejże kuratorem ustanowiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stary Sącz dnia 16. Września 1875.

(3925 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19566. Z dniem 10. Października 1875 zostaje otwarty na dworcu kolejowym w Oświęcimie c. k. urząd pocztowy, który się pocztą listową i przesyłkową i przekazami pieniężnemi zajmować i swe połączenie za pomocą pociągów kolejowych obiegających pomiędzy Krakowem i Wiedniem jakoteż pomiędzy Cosel (Kandrzin) i Oświęcimem utrzymywać będzie.

Doręczania będzie ten urząd pocztowy tymczasowo tylko dla okręgu dworca kolejowego wykonywać.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości z tym dodatkiem, że nadawane przy tym urzędzie pocztowym korrespondencye i przesyłki mają być oznaczone cechą: „Oświecimski dworzec“.

Lwów dnia 28. Września 1875.

Kundmachung.

Z. 19566. Vom 10. October 1875 wird im Bahnhofe zu Oświęcim ein k. k. Postamt errichtet, welches mit dem Brief- und Fahrpostdienste dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte sich befassen und seine Verbindung mittelst der zwischen Krakau und Wien dann zwischen Cosel und Oświęcim verkehrenden Eisenbahnzüge erhalten wird.

Den Bestelldienst wird dieses Postamt vorläufig nur für den Rayon des Bahnhofes in Oświęcim ausüben.

Was hiemit mit dem Beisatze zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß bei diesem Bahnhofpostamte zu bestellenden Correspondenzen und Sendungen bei der Aufgabe ausdrücklich mit „Oświęcim Bahnhof“ zu bezeichnen sind.

Lemberg am 28. September 1875.

R. Ditmar D. W. we Wiedniu

kraj. uprzyw. fabryka lamp

poleca ze swego największego, sławę światową posiadającego składu

Lampy wszelkich gatunków

urządzone tak **na petroleum**, jako też **na olej**. — *Ceny są* pomimo znanej powszechnie dobroci i trwałości fabrykatu, *niższe* od cen wszystkich tego rodzaju wyrobów krajowych i zagranicznych. Składy mego fabrykatu utrzymują wszystkie większe i renomowane firmy kupieckie.

Przestroga!

☞ Każda kompletna lampa oznaczoną jest powyższym *znakiem fabrycznym.*

☞ *Cylindry „Phönix“* zaopatrzone w zaprotokołowaną markę fabryczną, *nie pękają* i zastosowane są ściśle do konstrukcyi moich palaczów lampowych, na co szczególnie zwracam uwagę. — Cylindry pod tem samem nazwiskiem z innemi jednak znakami, są podrabiane. (3618 9—15)

Skład lamp **R. Ditmara** we Lwowie znajduje się **przy placu Maryackim.**

Na sezon jesienny i zimowy

27 ct. 40 ct.

poleca swój

Skład towarów fabrycznych i modnych

T. Fürt, w **Wiedniu**, Babenbergerstrasse 1, i Alserstrasse 39.

w którym się znajduje obfity wybór wszystkich *towarów fabrycznych po 27 ct.* od łokcia lub sztuki; tak samo też *przedniejszych materyj na suknie po 40 ct.* od łokcia. Są także na składzie *prawdziwe wełniane chustki*, 9/4 wielkie, po *4 zł. 30 ct.* i *5 zł. 30 ct.* — Spis towarów i wzory rozsela się gratis, a zlecenia wykonuje się najściślej za pobraniem pocztowem. (4116 1—12)

☞ Świetny zarobek poboczny! ☜

dla emerytowanych urzędników poczty, telegrafów, kolei żelaznych i innych osób z inteligencyi.

Zgłoszenia wystosować **do „Józefa Kohna & Comp. Kantor wymiany we Wiedniu, Schottenring“.** (4041 3—4)

Poradnik niezbędny

teraz, gdy ustawa hypoteczna w całym kraju wykonaną będzie,

jest wydanie J. WINHARDA, c. k. inspektora podatkowego

„o podatkach i księgach hypotecznych“

któren nabyć można po cenie zniżonej **2** zł. **50** ct. w. a.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

2724 38—?

Przekonać się można

przez

☞ zamówienie na wzór ☜

lub próbę

u ogólnie znanej z rzetelności i zaufania godnej firmy!

Erste Mariahilfer

Manufactur-Consumhalle

Ludwika Zwieback

we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 110.

przekonać się można o okazałości tej nieprzewyższonej dotąd pod względem przedsiębiorczym firmy kupieckiej. Handel ten z tej przyczyny poszczycić się może tak wielkim odbytem i powszechnem uznaniem, ponieważ posiada obfite zapasy nietylko poszczególnionego w anonsach towaru w **najlepszej jakości i olbrzymim wyborze, po**

27 ct.

ale także **wyborniejszy towar** w obfitym wyborze **po cenach nadspodziane tanich. Zlecenia** z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie i ściśle, za pobraniem pocztowem. **Wzory** pożądanych artykułów i spisy towarów przesyła się franco i gratis. Dla teraźniejszego sezonu poleca się szczególnie: **czarne lustry i alpacca, terny, francuskie pojedyncze i podwójne kaszemiry** po wszystkich cenach, **czarne 7/4 rypsy, kolorowe rypsy, całkiem wełniane francuskie materye na suknie, nowe materye, chewioty z rozmaitej flaneli, chustki damskie, czarne i kolorowe aksamity, mory do spodnie, kolorowe lustry, glaces i balernes, czarne i kolorowe materye jedwabne, ciężkie 4/4, 5/4, 8/4 i 9/4 płótna i materye stołowe i t. d. i t. d.**

(3593 9—18)

(4102) **Spis losów**

wyciągniętych na wystawie rolniczo-przemysłowej w Stanisławowie **dnia 26. Września r. 1875**

Nr: 1. 26. 39. 40. 55. 64. 94. 112.
126. 129. 168. 174. 189. 195. 221. 233
247. 270. 279. 287. 295. 313. 316. 339.
372. 388 393. 418. 427. 438. 452 462.
479 482. 497. 506 562. 563. 569. 571.
641. 661 683. 704 708. 754 770. 791.
813. 825. 847 872. 873. 885. 910 936.
963 966 983 1030. 1038. 1053. 1075
1077. 1255. 1262. 1278. 1285. 1306. 1311.
1315. 1345. 1352. 1355. 1363 1397. 1413.
1421. 1462. 1494. 1506. 1514. 1520. 1540.
1545. 1571. 1576. 1587. 1639. 1649.
1690. 1727. 1741. 1742. 1788. 1824.
1847. 1849. 1859. 1871. 1876. 1891.
1909. 1917. 1949. 1950 1987. 1997.
2008. 2042. 2053. 2092. 2105. 2140.
2141. 2153. 2168. 2178. 2227. 2236. 2241.
2264 2268 2273 2368. 2377 2390.
2413. 2425. 2452. 2460. 2507. 2523
2534. 2537. 2539. 2558. 3559. 2590
2600. 2613. 2616. 2617. 2619. 264[illegible].
2647. 2656. 2658. 2671. 2672. 2677.
2684. 27[illegible]0. 2711. 2735. 2738 2755.
2793. 2804. 2805. 2827. 2832. 2837.
2854. 2860. 2865. 2867. 2875. 2887.
2894. 2912. 2931. 2990. 3005. 3008.
3019. 3021. 3031. 3034. 3039. 3053.
3063. 3097. 3098. 3120. 3126. 3152.
3159. 3195. 3223. 3217. 3237. 3242. 3245
3263. 3264. 3277. 3297. 3332. 3335.
3336. 3350. 3335 3400. 3406. 3412.
3416. 3465. 3470. 3485. 3488. 3509
3521. 3527. 3529. 3545. 3554. 3562
3580. 3584. 3590. 3612. 3616. 3620
3627. 3629. 3635. 3658. 3659. 3672
3690. 3694. 3708. 3718. 3721. 3737
3751. 3764. 3766. 3768. 3770. 3778.
3783. 3790. 3796. 3820. 3844. 3847.
3856 3861. 3879. 3908. 3914. 3933.
3944. 3952. 3955. 3972. 3976. 3982.
3995.

Nakładem wydawnictwa **„Gazety Lwowskiej“**

☞ opuściło prasę dzieło ☜

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej“

po cenie 2 zł. w. a.

1555

Dra. Franciszka Lengila

Balsam brzozowy.

Roślinny sok z brzozy (oskoła), wypływający z niej gdy się drzewo nadwierci, znany jest od niepamiętnych czasów, jako ***najwyśmienitszy*** środek piękności. Jeżeli jednak z soku tego sporządzony zostanie według przepisu wynalazcy sposobem chemicznym ***balsam***, natenczas okazują się niemal cudowne skutki. Nacierając tym balsamem n. p. wieczór twarz lub inne części skóry, ***wydzielają się już dnia następnego prawie nieznaczne łuski ze skóry***, która ***się staje biało-lśniącą i delikatną***.

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i dzioby, nadaje jej młodzieńczą świeżość, a skórze białość, delikatność, i świeżość, usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, znaki z urodzenia, czerwoność nosa, pryszcze, i wszelkie inne nieczystości skóry. Cena dzbanuszka wraz z przepisem używania 1 złr. 50 ct, a z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej.

Dostanie we Lwowie u Zygmunta Ruckera, aptekarza pod srebrnym orlem. (3984 2—12)

Tanio! Tanio!

Najlepsze towary

sprzedaje tylko

BAZAR

Breymayera i Połuszkiewicza

we Lwowie, w kamienicy kapitulnej, przy **placu Marjackim.**

TOWARY ZIMOWE

dla Pań i Dzieci.

Włóczkowe i wełniane Chustki, Kaftaniki, Kamasze, Szale, Baszliki, Kapuze, Kamizelki, Pelerynki, Mitynki, Rękawiczki, Spodnice, Pończochy drutowe, Spodnice flanelowe i watowane, tudzież morowe od błota, Pantofle, Cichochody, Berlacze filcowe, barchanowe Spodnice i Kaftaniki, Chusteczki i Szaliki jedwabne i t. d. i t. d.

dla Panów i Młodzieży.

Wełniane Kaftaniki białe i kolorowe, Kalesony, Ogrzewacze żołądka, Szale, Pledy angielskie, Skarpetki, Rękawice, Czapki, Chustki na szyję „Cachenez“ Koszule flanelowe i oxfordowe, Koszule i Kaftaniki jedwabne, Berlacze, filcowe Podeszwy, Pończochy do polowania, Krawaty na piersi, Kołdry, Koce na sanie i t. d. i t. d.

Tanio! Tanio!

☞ Cenniki rozsełają się franco. ☜

(4063 2—6)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.